

● **Dobrego Roku 2014!** ● **Owocnych działań!** ●

# Spółemowiec WARSZAWSKI

MIESIĘCZNIK WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELCZOŚCI SPOŻYWCÓW

Rok 52 nr 1 (563)

WARSZAWA, styczeń 2014 r.

Cena 4, 50 zł (plus VAT)

## Handel pod choinkę



SDH Agora w świątecznej szacie.



Pawilon wolskiej WSS na Boernerowie.

Od lat gorący, grudniowy okres sprzedaży przedświątecznej jest określany jako „żniwa handlowe”, przynoszący największe obroty i dochody firmom handlowym, w tym spółdzielniom spółemowskim. Oczywiście, wymaga to największego wysiłku, ofiarności i trudu załóg sklepowych oraz ich zaplecza organizacyjnego, marketingowego, administracyjnego. Jednak to na operatywie, na każdym sprzedawcy, kierowniku sklepu spoczywa najbardziej ciężar walki o klienta na tym coraz bardziej ciasnym, konkurencyjnym rynku! Postanowiliśmy odwiedzić w tym niezwykłym czasie kilka placówek i załóg warszawskich spółdzielni.

Oto nasi bohaterowie. Placówki rekomendowane jako najlepsze jeszcze podczas dorocznych zebrań przedstawicieli przez prezesów WSS Żoliborz i Wola. Następnie dwa sklepy wyróżnione jako najlepiej udekorowane świątecznie na Pradze Południe, a do tego sztandarowe placówki WSS Śródmieście i SS Mokpol.

### WSS Żoliborz

Nasz reporterski rajd zaczynamy od pawilonu żoliborskiego SDH Agora, dużego supermarketu na osiedlu Wrzeciono, gdzie kierowniczką jest ALINA SZLACHTA. Ma 20-letni staż pracy w Agorze i sąsiedztwo Biedronki, czy

Dokończenie na str. 3

## Bezcenna marka

Rozmowa z prezesem Zarządu „Społem” PSS w Białymstoku, przewodniczącym Komisji Rewizyjnej KZRSS „Społem” MIECZYSLAWEM DĄBROWSKIM



suwać niebagatelny atut spółemowskich sklepów, jakim jest wieloletnia, od XIX wieku tradycja handlu spółdzielczego. Nasza marka „Społem”, jako najstarsza marka handlowa w kraju, jest dorobkiem pracy wielu pokoleń, jest symbolem niezawodności w różnych warunkach ustrojowych, czy jak bywało podczas zaborów i okupacji, wojen i kryzysów, okresów odbudowy i reform itd.

Zatem tę solidną, bezcenną tradycję i markę musimy pielęgnować i upowszechniać w społeczeństwie. Jak podają badania, wartość naszej marki rośnie nawet w stosunku do innych wielkich sieci, a „Społem” jest postrzegane coraz lepiej. Nasza marka kojarzy się z solidnością, jakością towarów, kulturą i fachowością obsługi klienta. Marka to ważny element w walce z rosnącą konkurencją, w tym popularnych, bogatych sieci zagranicznych. A kolejne, dziejowe kamienie milowe naszej historii są dobrą okazją do promocji.

– Jak na tym tle ocenia Pan przypadki przekształcania spółdzielni w spółki prawa handlowego?

– Każda spółdzielnia jest samodzielną i każda jej rada i zarząd mają prawo wybierać sobie strategię rozwoju. Jeśli jednak wybierają drogę przekształcenia w spółkę, a czasem podporządkowania się obcym interesom, to moim zdaniem, nie powinny korzystać ze znaku i marki „Społem”. Ostatnio bolesnym przykładem jest przejście sieci sklepów „Spo-

Dokończenie na str. 5

## Papież wspiera!

Papież Franciszek:

- „W spółdzielczości praca i godność osoby idą ramię w ramię”.
- „Spółdzielczość jest drogą do równości w warunkach zróżnicowania”.

Więcej czytaj na str.5.

## Świąteczne spotkania

KZRSS „Społem

Ostatnie, grudniowe, przedświąteczne zebranie Rady Nadzorczej KZRSS „Społem”, której przewodniczy Anna Tylkowska, przebiegało w drugiej części końcowej w sali konferencyjnej Hali Mirowskiej. Członkowie Rady odwiedzili też świątecznie przystrojony nowy sklep WSS Śródmieście na Bemowie

przy ul. Wyki, gdzie wital ich św. Mikołaj i załoga sklepu. Prezes Tylkowska z dumą prezentowała najstarszy obiekt handlowy stolicy, o ponad stuletniej tradycji, pieczołowicie rewalizowany przez jej spółdzielnię, WSS Śródmieście. Członkowie Rady żywo interesowali się historią i dniem dzisiejszym Hali, o której mówił też jej dyrektor Bogusław Pieńkowski, odpowiadając z prezes Tylkowską na pytania.



W miłej, przedświątecznej atmosferze składano sobie życzenia oraz z nadzieją mówiono o handlu w 2014 roku. Podkreślano że rok 2014, w którym przypada 145-lecie najstarszej spółdzielni spółemowskiej, jaką jest WSS Śródmieście będzie dobrą okazją do promocji całego „Społem”, a szerzej do edukacji społeczeństwa na temat tego czym było i jest obecnie niezawodne „Społem”?

Wiceprezes Zarządu KZRSS Ryszard Jaśkowski mówił na tym tle o konieczności promowania marki własnej Społem, jako najstarszej marki handlowej w kraju, poprzez m.in. publikacje medialne i Internet. Powinniśmy rozważyć wznowienie wydawania zasłużonego czasopisma „Społem” o stuletniej tradycji, może jako kwartalnika. Jego słowa wsparli Zenon Szewczyk z PSS Wadowice i honorowy członek Rady Stanisław Sosnowski. W imieniu naszej redakcji zadeklarowałem pomoc przy promocji „Społem” w różnych formach. DG

MAH „Społem”



Grupa prezesek śpiewa koledy.

## Komunikat MAH

W dniu 9 grudnia 2013 r. obradowała Rada Nadzorcza Mazowieckiej Agencji Handlowej „Społem” Spółka z o.o.

Na swym posiedzeniu Rada Nadzorcza zajmowała się następującą tematyką:

- wynikami ekonomicznymi Spółki na dzień 30 września 2013 r. na tle współpracy ze spółdzielniami i dostawcami,
- planem inwentaryzacji rocznej w Spółce,
- planem pracy Rady Nadzorczej w 2014 roku, w tym ustaleniem terminu Zgromadzenia Wspólników MAH.

Rada Nadzorcza Spółki wiele uwagi poświęciła omówieniu działań marketingowych MAH w okresie 9 miesięcy 2013 r. oraz analizie cen detalicznych w placówkach „Społem” na tle sieci konkurencyjnych.

Zgodnie ze zwyczajem, jak co roku, przedstawiciele spółdzielni-wspólników Mazowieckiej Agencji Handlowej „Społem” i ich kontrahentów, spotkali się 16 grudnia ubr. w Zajeździe Staropolskim w Konstancinie na spotkaniu przedświątecznym. Zebrani składali sobie wzajemne życzenia świąteczne i noworoczne i dzielili się opłatkiem. Jak przed rokiem, gośćmi spotkania byli prezes Zarządu KZRSS „Społem” Jerzy Rybicki i jego zastępca, prezes Krajowej Platformy Handlowej „Społem” Ryszard Jaśkowski. Jak zwykle, gospodyniami spotkania były panie – prezes Zarządu MAH Jadwiga Wójtowicz-Garwola i przewodnicząca Rady Nadzorczej MAH Anna Tylkowska, które w ciepłych, serdecznych słowach witaly uczestników, dziękowały

Dokończenie na str. 3



# Świąteczne spotkania

## WSS Śródmieście

**P**rzy odświętnie przystrojonych stołach, z choinką i opłatkiem, w dniu 18 grudnia ub.r. odbyło się świąteczne spotkanie Koła Spółdzielczyń.

Przewodniczącą Koła Anna Gortatowicz złożyła życzenia radosnych świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku, a następnie wszystkie panie przelały się opłatkiem i serdecznie

uściskały, życząc sobie, aby w przyszłym roku nikogo nie zabrakło z naszego grona.

Poczęstunek przygotowała instruktorka żywienia Małgorzata Cempel-Zgierska, od lat współpracująca z działem samorządowym. W czasie posiłku pani Małgosia wygłosiła pogadankę o zdrowym żywieniu i wartościach odżywczych, szczególnie polecając ryby do jadłospisu, przekazała ciekawe przepisy na potrawy z ryb i śledzi.

W drugiej części spotkania śpiewano przepiękne polskie kolędy, zaczy-

nając od „Wśród nocnej ciszy”, a na zakończenie „Bóg się rodzi, moc truchleje”.

Spotkanie przebiegło w serdecznej, rodzinnej atmosferze.

Spółdzielczynie podziękowały za całoroczną, miłą współpracę kierowniczkom działu samorządowego Annie Markowskiej i Danucie Boguckiej.

Tekst i foto  
IRENA CHOJNOWSKA



## Zespół Tańca Ludowego UMCS

### Przyjaźni Społem



folklorystyczny został zaproszony do USA i Kanady, gdzie występował 41 razy, m.in. w nowojorskiej siedzibie ONZ. Czterokrotnie zaprezentował się przed papieżem Polakiem, Janem Pawłem II, w tym jako jedyny zespół artystyczny w Castel Gandolfo.

Przez te 60 lat tańczyło i śpiewało w Zespole UMCS 8 tysięcy studentów. Przebojem scenicznym dla każdej widowni czy to w kraju, czy za granicą są nasze, polskie tańce narodowe: Polonez Ogińskiego „Pożegnanie Ojczyzny”, mazur historyczny z okresu Księstwa Warszawskiego, Krakowiak z Lajkonikiem, który jest bardzo widowiskowy, jak również dynamiczne tańce Skalnego Podhala wywołujące zawsze burzę oklasków... ZTL występował wielokrotnie w warszawskiej Sali Kongresowej, w katowickim „Spodku”, a za granicą w wielu operach, w słynnym paryskim music-hallu „Bobino”, w nowojorskiej Carnegie Hall, w wielkich salach Chicago, Ottawy, Toronto, Tokio i Astany.

**W** polowie stycznia br. słynny lubelski Zespół Tańca Ludowego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej – obchodzący 60-lecie działalności artystycznej, patriotycznej i społecznej – da wielki koncert w warszawskim Teatrze Capitol. Zespół ten założył i przez wiele lat prowadził mgr Stanisław Leszczyński. Kilka lat temu dyrektorem Zespołu oraz kierownictwem artystyczne i choreograficzne przejął jego syn Lech Leszczyński i kontynuuje z powodzeniem dotychczasową działalność.

Pisaliśmy o nich przed rokiem, kiedy to z okazji jubileuszu 100-lecia Lubelskiej Spółdzielni Spożywców, w porównaniu koncertu zachwycili goście jubileusz na koncercie w Lublinie. Przy ogromnej owacji złożyli wtedy społemowcom serdeczne życzenia.

ZTL UMCS to zespół znamienity i wspaniały, to najlepszy studencki ансамbl, który przez wszystkie lata kulturował, promował i rozślawiał rodzimy folklor w polskich miastach, osiedlach i wsiach oraz za granicą dając łącznie około 7000 koncertów i większych występów. Odbył 310 artystycznych wojaży zagranicznych do 59 krajów na 5 kontynentach. Zespół Tańca Ludowego UMCS jako pierwszy polski studencki zespół

ZTL UMCS szczyty się wieloma nagrodami, odznaczeniami i wyróżnieniami: dwukrotnym dyplomem ministra spraw zagranicznych, medalem Towarzystwa „Polonia”, medalem Komisji Edukacji Narodowej, nagrodą im. Oskara Kolberga. Wśród zagranicznych wyróżnień trzeba przypomnieć Srebrną Kolię Festiwalu Folklorystycznego w Dijon we Francji, Złotą Artemidę na Festiwalu Folklorystycznym w Efezie w Turcji w 1978 r., czego świadkiem był niżej podpisany. Liczącym sukcesem było wygranie kilka lat temu wielkiego festiwalu folklorystycznego na Synaju w Egipcie.

Na koniec wspomnę z satysfakcją, że „Społemowiec Warszawski” jest patronem medialnym wspomnianego na wstępie koncertu.

Tekst i foto:  
JERZY WOJCIEWSKI

## WSS Praga Północ

**19** grudnia, w gościnnych progach restauracji „Astoria”, na zaproszenie Zarządu Spółdzielni i Rady Nadzorczej, zebrali się przedstawiciele załóg sklepowych, członkowie Koła Spółdzielczego, a także działacze, którzy w roku 2012 pracowali w Grupach Rejonowych, a obecnie już nie są delegatami i nie uczestniczą bezpośrednio w działalności samorządowej. Ponieważ jednak przez cały rok ubiegły trwała swego rodzaju rywalizacja o tytuł najlepszej Grupy Rejonowej, świąteczne spotkanie było okazją do podsumowania wyników i wręczenia dyplomów najlepszym.

Jak wykazał protokół sporządzony przez komisję konkursową, po zsumowaniu punktów jakie przyznawano w poszczególnych kategoriach (m.in. za jakość sporządzanych sprawozdań z wizytacji, liczbę odbytych wizytacji i ich prawidłowość a także ilość zgłoszonych wniosków) każda z trzech grup uzyskała tę samą łączną liczbę punktów. W związku z tym dyplomy przekazano na ręce trzech przewodniczących, a ponad-

to dyplomy otrzymały również te osoby, które już w grupach rejonowych nie pracują.

Po tej uroczystej części prezes Bogusław Różycki złożył wszystkim zebranym serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne, co było sygnałem do podzielenia się opłatkiem wszystkim ze wszystkimi a także przystąpienia do konsumowania świątecznych przysmaków.

Składając życzenia pan prezes zwrócił szczególną uwagę na szczególną rolę jaką odgrywają Grupy Rejonowe i ich działalność kontrolna przyczyniająca

się nie tylko do zacieśniania współpracy między pracownikami spółdzielni a jej działaczami, ale także do stałego podnoszenia poziomu obsługi klientów w naszych placówkach handlowych. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, powiedział prezes Różycki, że w dobie coraz bardziej agresywnej konkurencji wielkich korporacji zagranicznych polskie sklepy spółdzielcze powinny dbać przede wszystkim o wysoką jakość sprzedawanych towarów oraz poziom obsługi, na co zwraca uwagę także coraz więcej klientów.

Serdeczne życzenia złożył też wszystkim, w imieniu Rady Nadzorczej, jej przewodniczący Zbigniew Dejtrowski, zaś szefowa Koła Spółdzielców, Maria Strzelecka dołączając się do tych wszystkich życzeń podziękowała także zarządowi za wysoką ocenę jaką w jego oczach nieustannie uzyskują działacze-konsumenci pracujący społecznie na rzecz spółdzielni.

Spotkanie przebiegało w miłej, rodzinnej atmosferze, a na zakończenie zebrani odśpiewali wspólnie najpiękniejsze polskie kolędy.

ELŻBIETA JĘDRYCH



## • Panorama Wydarzeń • Panorama Wydarzeń •

### ➤ Społemowcy przeciwko „lobuzokracji”

W liście do prezesa Zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej Alfreda Domagalskiego z 10 grudnia ubr. Rada Nadzorcza i Zarząd WSS Praga Południe dziękują KRS za jej krytyczne stanowisko i działania dotyczące inicjatyw legislacyjnych związanych z funkcjonowaniem spółdzielni w kraju. W szczególności popierają działania KRS w sprawie prawa spółdzielczego, ponieważ WSS niejednokrotnie doświadczała „dobrodrojeństw prawnych”, będących rezultatem niekorzystnych uregulowań dla ruchu spółdzielczego.

Jak piszą prasy społemowcy: „Mamy nadzieję, że walka Krajowej Rady Spółdzielczej z „lobuzokracją” niszczącą spółdzielczość odniesie skutek i w stosunku do spółdzielni zapanuje normalność”.

### ➤ Mini Lux contra Lidl

Jak podał portal dlahandlu.pl, „Społem” Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Wyszkowie pod koniec listopada otworzyła sklep z logo Lux Mini. Placówka jest zlokalizowana przy ul. I Armii Wojska Polskiego 57 i zawalczy o klientów z Lidlem, który mieści się vis-a-vis nowego sklepu Społem. Lux Mini to sklep convenience, gdzie można zrobić szybkie zakupy.

Obecnie PSS w Wyszkowie prowadzi 9 sklepów spożywczych, 2 sklepy przemysłowe, 2 salony „Eleganza – świat dobrych ubrań” oraz restaurację „Wyszkowianka”.

### ➤ Życzenia Prezesa BCC

Podczas spotkania opłatkowego gremiów kierowniczych Business Centre Club, którego członkami są m.in. warszawskie spółdzielnie „Społem”, prezes Marek Golszewski przekazał wszystkim życzenia świąteczne, cytując życzenia Jana Pawła II do swego żydowskiego przyjaciela: „...snu spokojnego i radosnego przebudzenia;... abyście czasami mogli sobie pozwolić na to, czego od dawna pragnęliście, a nie tylko na to, co musi Wam wystarczyć; (...) „Świąt Bożego Narodzenia – tego zachwyty, który ciągle przerasta Wasze oczekiwania; (...) radości myślenia, ostrości spojrzenia, triumfu zrozumienia, i satysfakcji tworzenia;... abyście znaleźli szczęście, którego szukacie.”

To dobre życzenia dla każdego, tak-

że dla Społemowców na Nowy Rok 2014.

### ➤ Zakaz handlu w niedziele

Obywatelski projekt zakazujący pracy w placówkach handlowych w niedziele, opatrzony 114 tys. podpisów, trafił 31 grudnia ubr. do Sejmu. Jak powiedział PAP pełnomocnik komitetu „Wolna Niedziela” Krzysztof Steckiewicz, jego inicjatorami są osoby skupione wokół Naczelnej Rady Zrzeszeń Handlu i Usług. Podkreślił on, że projekt wspiera drobnych handlowców i producentów, którzy przegrywają w konkurencji z galeriami handlowymi i dużymi marketami. „Polski handel zanika. Ustawodawcy powinni o tym pamiętać” – zaznaczył.

Inicjatorzy projektu oceniają, że zakaz ten przyczyni się do ożywienia centrów miast, wpłynie na szersze korzystanie z ofert kulturalnych, wypoczynkowych. Ich zdaniem, ponieważ budżety domowe nie zmieniają się – „to zakupy zostaną rozłożone na sześć dni, a nie siedem, a ciężar zakupów niedzielnych przełożony zostanie na sobotę i poniedziałek”. W Sejmie na rozpatrzenie czeka też od maja wspólny projekt posłów PiS, PO, PSL i SP, również zakładający zakaz handlu w niedziele.

### ➤ Żabka przejmie Społem Zabrze

Jak podaje 24 grudnia ubr. portal dlahandlu.pl, Spółka Żabka Polska podpisała umowę przejęcia kolejnej sieci handlowej. 43. placówki, zlokalizowane głównie w Zabrzu, zostaną wkrótce przebrandowane na sklepy Żabka lub Freshmarket.

– Sklepy sieci Społem Zabrze to już piąta sieć, z którą podpisaliśmy umowę inwestycyjną w tym roku. We wcześniej przejęliśmy sklepy sieci Torg, Agap i PS Food. Jesteśmy też w trakcie konsolidacji z siecią sklepów należących wcześniej do Kolportera. – mówi Julio Duarte, wiceprezes zarządu Żabka Polska.

Obecnie Żabka Polska posiada ponad 3300 placówek handlowych pod marką Żabka oraz Freshmarket. W ciągu najbliższych 4 lat firma Żabka Polska ma zamiar otworzyć kolejnych 2 tysiące nowych sklepów.

### ➤ Walka o lokalny handel

Jak pisał 23 grudnia ubr. portal dlahandlu.pl, – Nie kupujcie towarów w dyskontach, nie napelniajcie kieszeni zagranicznym przedsiębiorcom – tak w skrócie można określić apel wy-

stosowany przez Młodzież Wszechpolską. Narodowcy zachęcają jednocześnie do robienia zakupów u drobnych, lokalnych przedsiębiorców – podaje dziendobry.bialystok.pl.

Jak argumentuje Młodzież Wszechpolska, robiąc zakupy w dowolnym sklepie zagranicznej sieci: „(...)przyczyniamy się również do upadku polskich przedsiębiorców i sprzedawców, zwłaszcza drobnych. Musimy pamiętać o tym, że uderza to również w nasze kieszenie – to my bowiem później musimy finansować świadczenia socjalne. Pieniądże, które zostawiamy w polskich sklepach, zostają w naszej gospodarce (...)”.

### ➤ PSL za bojkotem Tesco

Szef Klubu Poselskiego PSL Jan Bury 8 stycznia br. wezwał Polaków do bojkotu brytyjskiej sieci Tesco. Jest to odpowiedź na słowa premiera Davida Camerona, który chce odebrać prawo do zasiłku dla dzieci polskich emigrantów w W. Brytanii. Polski premier Donald Tusk oświadczył, że „Nikt nie ma prawa wskazywać Polaków jako szczególną grupę, która czegoś nadużywa czy wykorzystuje”.

Natomiast poseł Bury w imieniu PSL uważa, że wypowiedź Camerona to „po prostu nieprzyzwoite i skandaliczne. Nie godzimy się z tym jako społeczeństwo i jako Polacy”. Według niego szef brytyjskiego rządu nie chce zauważyć, że od wielu lat brytyjski kapitał w ramach fundamentalnej zasady swobody przepływu kapitału, osób i usług „wchodzi do Polski drzwiami i oknami”, budując jedną z największych sieci handlowych Tesco.

### ➤ Rekordowe wydatki świąteczne

Polska gospodarka wraca do dobrej formy po największym od 10 lat spowolnieniu, a Polacy korzystają z najtańszych pożyczek w historii. To będą rekordowe święta pod względem wydatków polskich konsumentów – podaje serwis forsal.pl.

Statystyczny Kowalski na zakupy żywności i przygotowania do świąt wyda w tym roku około 14 proc. swojego miesięcznego wynagrodzenia – wynika z badań TNS OBOP, których wyniki cytuje Bloomberg. W zeszłym roku było to 13 proc. miesięcznych zarobków. Dla porównania, Brytyjczycy wydadzą na święta 8 proc. pensji, a Francuzi – 9 proc.

Polska gospodarka coraz mocniej rozpedza się po okresie najwolniejszego tempa wzrostu od 2002 roku. Stopa bezrobocia spadła już do najniższego poziomu od roku, a banki korzystają z okazji i szeroko promują pożyczki świąteczne, które teraz stały się znacznie łatwiej dostępne dla Polaków – czytamy w serwisie forsal.pl.



# ● HANDEL ŚWIĄTECZNY ● HANDEL ŚWIĄTECZNY ● HANDEL ŚWIĄTECZNY ●

Dokończenie ze str. 1

ABC zupełnie jej nie deprymuje, bo liczy na stałych klientów. Co chwila ktoś z nich się wita i ją pozdrawia. W jasnej, udekorowanej hali klienci wybierają zakupy na świąteczny stół. Jak mówi kierowniczka, poszukują gwarantowanych towarów, m.in. makowca z orzechami z pruszkowskiej firmy BDB, mini eklerków i ptysi.

Oczywiście kupują żywe karpie z Falent /400-600 kg dziennie/, waderka z serem Oetkera, mieszanek kompotową Bona, pierogi Darexu, uszka, paszteciki Kotwicy, soki Tymbarca, słodycze Wawela, Wedla, Solidarności, napoje Pepsi i Coca Coli, mięso i wędliny z Maktonu, Stołu Polskiego, pieczywo SPC (kajzerki po 22 gr!), Oskroby, ciasta, serniki od p.Maciejewskiej, Raj



Wnętrze sklepu nr 8 przy ulicy Międzynarodowej.



Dekoracje świąteczne w sklepie nr 49 przy ulicy Walcowniczej.



Delikatesy WSS Śródmieście wśród choinek.

Plusa, Duetu... Wśród klientów przeważają emeryci hutnicy i ich rodziny, od lat dobrze znający oferowane towary, którzy nie lubią zmian ekspozycji na półkach. Lubią natomiast zamienić parę zdań, poradzić się u znajomych od lat sprzedawczyń.

60-osobowy doświadczony personel dobrze rozumie potrzeby klientów i w mig potrafi dostosować ofertę do ich gustów. Kierownicze pomagają zastępczyni: Janina Barczuk, Małgorzata Dwojak, Maria Bartosińska i Marzena Kostrzycka. W szczycie zakupów osiąga obroty około 150 tys. zł dziennie. Towarzyszy im opiekuńcza troska prezesa Stanisława Skupa, który regularnie odwiedza placówki.

M.in. szynka Starowiejska z Lukullusa, kukurydza i groszek Dawtona, dwupak ze śledziami Listera, soki z Pepsi, ptasie mleczko Wedla, wędliny Krakusa i Morlin, majonez Winiar, sery z Turka i Hochlandu, itd. Sklep wygląda jak bombonierka i kierownicze było miło gdy prezes Janusz Szczękułski wyróżnił ją na zebraniu spółdzielczym, razem z koleżanką ze sklepu na Targówku (wkrótce też odwiedzimy).

## WSS Śródmieście

Chyba najbardziej oczkiem w głowie, bo na co dzień dla prezesa Anny Tylkowskiej i kierownictwa spółdzielni,



Kolejka klientów w sklepie na Boernerowie.

## WSS Wola

Na dalekim Bemowie, a właściwie na starym osiedlu oficerskim Boernerowo, działa zgrabny pawilon handlowy nr 71, pod kierunkiem DOROTY GRABOWSKIEJ. Na 300 mkw powierzchni pracuje 19 osób. I są one wyczuwane na potrzeby rodziny oficerskiej, związane z lotnictwem i WAT, w lecie trochę turystów rowerowych.

Wobec rosnącej konkurencji oferta musi być atrakcyjna, dlatego są w niej artykuły ekologiczne, tradycyjne wędliny z Taurusa, Dudy, soki świeżo tłoczone z sandomierskiego Sadu w 3-litrowych pojemnikach z kranikiem, luksusowe alkohole i słodycze, twaróg z Lactalis, ciasta Janczewskiego itd. Osobno oferują towary marki własnej Społem, które coraz lepiej są postrzegane.

Kierownicza ma do pomocy dwie zastępczyni: Joannę Pabian i Izabellę Czarnęką. Na co dzień współpracują z działem handlowym spółdzielni. W eleganckiej gazecie cenowej widać jakie artykuły są w promocji cenowej.

marketingu, są dwa sklepy obok siebie na parterze siedziby WSS przy Nowym Świecie. To szlak królewski i główny deptak stolicy, a pierwszy sklep spółdzielni powstał tu w 1869 r.! To zobowiązuje i dlatego i Delikatesy, i mniejszy spożywczy z mięsnym obok, to wizytówki „Społem”.

Bywam tu często i zawsze obsługa jest sprawna i uprzejma, a towary ekspozowane idealnie. W mięsnym zachwyca osobną półką z marką własną „Społem”, długa lada z mięsem i tradycyjnymi wędlinami, obszerne lodówki z mrożonkami.

Tutaj chyba najwcześniej pojawiają się dekoracje świąteczne, starannie przygotowane w tym roku przez własne panie dekoratorki i Wedla z postacią brodatego wesołego Mikołaja. Wieczorem koresponduje to z iluminowaną ulicą, dekorowaną obecnie na zielono przez Banki Spółdzielcze. A w ciągu roku, często dzięki zabiegom marketingu w witrynach pojawiają się inne ciekawe dekoracje i zachęty do zakupów. Czasem to np. świąteczne pocztówki i rysunki wykonane przez podopiecznych uczniów i przed-szkolaków.

## SS Mokpol

Niedawno uroczyste otwarta duża placówka Mokpolu 1200 mkw. na Pradze mieści się w Centrum Handlowym Targowa, vis a vis słynnego Bazaru Rózyckiego. Teraz Targowa to rozkopany teren dla budowy metra i remontu linii tramwajowej. Jednak po jego uruchomieniu obroty na pewno wzrosną. Przy eleganckich, firmowych regałach wielu producentów, mamy promocje ich towarów, Wedla, Coca Coli, Pepsi Coli, Kompanii Piwowarskiej, grupy Żywiec, Agros Nova, Lindy, Mondaleza. Teraz przy choince, zachwyca obszerna, bogata i kolorowa wyspa owocowo-warzywna.

Przy wejściu, na tablicy, obok windy którą można zjechać do sklepu, zamiast zejść po schodach, biją w oczy promocyjne ceny – 1,99 sok Tymbarca, 2,99 cukier, 3,99 olej Jedyny i barszcz Krakusa, 5,99 lody Grycana. Specjalną ofertą jest rewelacyjna, prozdrowotna woda uzdrowskowska Selenka, pod marką własną Społem za 0,99 zł! Prezesowi Sylwestrowi Cerańskiemu i kierownicze Beacie Kupis należy życzyć rozkręcenia obrotów w 2014 roku.

Tekst i foto:  
DARIUSZ GIERYCZ

## WSS Praga Południe

Jak cię widzą, tak u ciebie kupują. To strawestowane nieco stare przysłowie sprawdza się w społemowskich sklepach, które szczególnie w okresie przedświątecznym starają się nie tylko o nadzwyczajne zaopatrzenie, ale także o piękny wystrój. WSS „Społem” na Pradze-Południe od wielu już lat zachęca się personel sklepowy



Wejście do sklepu Mokpolu z choinką na Targowej.

do tego aby samodzielnie przygotowywał świąteczne dekoracje, które są oceniane nie tylko przez klientów, ale także przez specjalnie powołaną komisję.

Członkami komisji są pracownicy działu marketingu, branży działu spożywczego i przemysłowego a także przedstawiciel Rady Nadzorczej, a punkty przyznawane są za: dekorację w witrynie i wewnątrz sklepu, ekspozycję towarów (nie tylko o charakterze świątecznym) a także ogólny wygląd sklepu (czystość i porządek).

W wyniku podsumowania punktów działu marketingu, branży działu spożywczego i przemysłowego komisji wyłonieni są najlepsi. Nagrody pieniężne przekazywane są na ręce kierownika placówki dla całego personelu, który przyczynił się do wykonania dekoracji.

W tym roku do konkursu przystąpiło 27 placówek spośród 30, które wykonują dekoracje samodzielnie, bo w pozostałych 17 placówkach robi się to central-

nie. Najwięcej punktów i nagrodę w wysokości 1.500 zł zdobył sklep nr 8 przy ulicy Międzynarodowej 56.

Drugie miejsce i nagrodę 1.300 zł przyznano placówce nr 49 przy ulicy Walcowniczej 41. Miejsce trzecie i nagroda 100 zł przypadła placówce nr 32 przy ulicy Korkowej 119/123.

Nagrodę czwartą i 800 zł zdobył sklep nr15 przy ulicy Grochowskiej 280, zaś nagrodę piątą i 600 zł sklep nr47 przy ulicy Zbójnogórskiej 37. Przyznano także dwa wyróżnienia po 500 zł dla sklepów nr50 przy ul. Ochoczej 34 i nr 45 przy ulicy Mrówczej 130.

Zwyczaj aktywnego wciągania personelu do szczególnej dbałości o wygląd sklepu w okresie przedświątecznym stał się już w tej spółdzielni tradycją i dlatego pracownicy chętnie dokładają starań, aby ich sklep okazał się tym najpiękniejszym. Trzeba przyznać, że tegoroczne dekoracje były naprawdę imponujące a wybór najlepszej nie była wcale tak łatwy.

## MAH „Społem”

Dokończenie ze str. 1

za roczną współpracę i składali świąteczne życzenia.

Prezes J. Wójtowicz-Garwoła na początku spotkania przypomniała główne kierunki działań w 17 roku działalności Agencji w roku 2013. Był to rok, jak zaznaczyła emocjonujący, bogaty w wydarzenia MAH, oprócz zawierania transakcji z dostawcami, organizowała wiele ciekawych konferencji handlowych oraz różnorodne przedsięwzięcia promocyjne MAH, a w tym m.in. reklamy w TVP Warszawa. W mijającym roku, zacieśniono współpracę ze spółdzielni, z KZRSS „Społem” i Krajową Platformą Handlową „Społem”.

Gratulacje za kolejny udany rok i wyrazy wysokiego uznania dla MAH, która „trzyma klasę i styl”, za powszechną reklamę „Społem” i artykułów marki własnej przekazał prezes Jerzy Rybicki. Podkreślił wagę i znaczenie edukacji społecznej o „Społem”, o jego niezawodności i sprzedaży dobrej jakości towarów, zwłaszcza w roku 2014, kiedy przypada 145-lecie najstarszych spółdzielni społemowskich w Warszawie, Płocku, a potem w Radomiu.

Dziękując serdecznie za dotychczasową dobrą współpracę, życzył społemowcom dalszych udanych przedsięwzięć oraz złożył najlepsze życzenia świąteczne i noworoczne.

Następnie podziękowania za współpracę i życzenia świąteczne składali także kontrahenci Agencji, w tym właśc-

## Spotkanie świąteczne



Na foto od lewej: J. Wójtowicz-Garwoła, J. Szlendak, A. Tylkowska, St. Jarosz i Fr. Kapinos.

ciciel i prezes firmy Taurus Stanisław Jarosz, dyrektor Eurocash, filii Panta Hurt Włodzimierz Szydłarski, wiceprezes firmy AMA Robert Stachowicz, właściciel firmy ALPAN Maciej Pankiewicz, prezes Bakomy Piotr Komorowski, właściciel Chłodni Mazowsze Zbigniew Sarnowski, prezes Polmarsu Robert Ziółkowski, dyr. Grzegorz Kuwałek z Coca Coli, prezes Polskiego Tytoniu Jarosław Szlendak.

Przedstawiciele Bakomy, Coca Coli i Chłodni Mazowsze wręczyli następnie dyplomy i nagrody liderom spółdzielni, które wyróżniły się w wynikach sprzedaży w roku 2013. Miłym akcentem tej

uroczystości był wymóg zaśpiewania, przy tej okazji przez wyróżnionych kolegów polskich. Osobno śpiewał najpierw chór panów, a następnie pań, a wszyscy otrzymali bilety na spektakl styczniowy do Teatru Kwadrat.

W cieplej, radosnej, spółdzielczej atmosferze, długo składano sobie wzajemne życzenia przy łamaniu oplatki, na tle pięknej choinki. W tym roku na spotkaniu przybyło dużo więcej gości i widać było, że cieszy się ono niezwykłą popularnością.

DARIUSZ GIERYCZ  
Fot. Maciej Filipowicz



# Spółdzielnie uczniowskie • Spółdzielnie uczniowskie •

Fundacja Rozwoju SU

## Sejmik SU za pilną ustawą



Ogólnopolski Sejmik Spółdzielni Uczniowskich, obradujący w Krakowie w dniu 7 grudnia 2013 r., nawiązując do uchwały I Kongresu Spółdzielczości Uczniowskiej, zainicjował działania zmierzające do uchwalenia Ustawy dla Spółdzielczości Uczniowskiej. Po wysłuchaniu wystąpienia przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego Krajowej Rady Spółdzielczej dr Jerzego Jankowskiego, obecni przedstawiciele Spółdzielni Uczniowskich i ich opiekunowie przegłosowali Apel do Pani Marszałek Sejmu (patrz obok) i uznali, że uchwalenie Ustawy dla Spółdzielni Uczniowskich jest priorytetowe. Fundacja Rozwoju Spółdzielczości Uczniowskiej zobowiązała się pilotować i skoordynować zebranie podpisów w szkołach dla poparcia tej inicjatywy do dnia 15 stycznia br.

Podczas sejmiku krakowskiego podsumowano rok działań Fundacji. Przewodniczący ZO KRS Jerzy Jankowski, dyr. Edmund Bogdan Bubak z KRS oraz przewodniczący Rady FRSU Mieczysław Kozłowski i jej prezes Michał Zarembo wręczyli odznaczenia spółdzielcze wyróżniającym się opiekunom SU oraz nagrody w dorocznych konkursach na najlepszą SU w kraju i najlepsze Szkoły Kasy Oszczędnościowe.

Dyrektor Bubak poddał do rozważenia termin II Kongresu SU w Krakowie - maj, lub czerwiec br. Wrz. z Tęczę Polską i Kurierem Spółdzielczym obejmujemy patronat medialny nad tym ważnym wydarzeniem.

Spośród wyróżnionych, naszym zdaniem najciekawszą filmową prezentację medialną rocznej pracy SU przedstawiła opiekunka SU Balbinka w Imielinie, Bożena Piechota. Szerzej o laureatach napiszemy wkrótce.

W konkursie o puchar KRS zwyciężyły: SU Szarotka przy ZSP imienia bł. księdza P. Bańkowskiego w Jordanowie, SU Grosik przy SP w Jordanowie i SU Jutrzenka przy ZSP im. Jana Pawła II w Łętowni. Natomiast w konkursie SKO wygrały: w kategorii szkół do 111 uczniów - Szkolne Kasy Oszczędności SP w Pławnej, SP w Kańskiej Dolnej, w SP w Bruszniku oraz w kategorii szkół ponad 111 uczniów SKO w Ciężkowicach, w Radłowie i Zaborowie.

Tekst i foto:  
DARIUSZ GIERYCZ



Grupa radośnych laureatów. Zwycięcy w strojach góralskich.

## Apel w sprawie ustawowego uregulowania problemu istnienia i tworzenia spółdzielni uczniowskich

Pani Ewa Kopacz,  
Marszałek Sejmu RP

Apelujemy do Pani Marszałek o to, by w ramach Komisji Nadzwyczajnej do spraw ustaw spółdzielczych uwzględniono część szczegółową zawartą w projekcie nr 980, a szczególnie zawarte w niej założenia dotyczące spółdzielni uczniowskich. Część ta bowiem została przez posłów odrzucona i wskazano, iż te sprawy powinny być regulowane w ustawach dotyczących poszczególnych typów spółdzielni. W taką możliwość nie wierzą dziś sami posłowie komisji. Zwracamy się do Pani Marszałek, że już raz w roku 2011, kiedy debatowano nad projektem ustawy uczniowskiej, ówczesna większość sejmowa zdecydowała o odrzuceniu go w I czytaniu, wskazując, że wątek ten powinien zostać dołączony do ustawy Prawo spółdzielcze. Tak więc koło się zamknęło i problem może rozwiązać tylko Pani Marszałek, o co prosimy.

Dziś w około 31 tys. istniejących szkołach podstawowych, gimnazjach, szkołach zawodowych, technikum i liceach, działa 5116 spółdzielni uczniowskich, które zrzeszają około 76 tys. członków. Wielkość ta byłaby daleko znacząca, gdyby nie brak formalnych zasad prawnych i obawy nauczycieli przed restrykcjami ze strony przełożonych.

Spółdzielczość to przede wszystkim nauka samorządności, współdziałania, samoorganizacji społeczeństwa obywatelskiego, jak również zdolność do współdziałania ludzi niebogatych na polu ekonomicznym. Spółdzielnie mają to do siebie, że mogą zachęcić do wspólnej pracy. Widzimy to na swoim przykładzie. Dzięki nim nasza edukacja jest pełniejsza, a Olimpiada Wiedzy o Przedsiębiorczości wymownie pokazuje, że poziom wiedzy młodzieży, która „posmakowała” lekcji samorządności spółdzielczej w szkole jest wyższy niż pozostałych. Nie chcemy – poza tym – być przedmiotem rozgrywek politycznych i domagamy się poważnego traktowania.

Chcemy spółdzielni. Chcemy, aby w naszej szkole były sklepiki uczniowskie, które nie tylko uczyłyby przedsiębiorczości, ale także pozwalały na popularyzowanie zdrowej żywności, uczyły jej przygotowania. W pod-

stawie programowej szkół, wdrażanej od 2009 roku jest miejsce na edukację ekonomiczną na każdym etapie nauki, poczynając od przedszkola po szkoły ponadgimnazjalne. Istnieją różne formy tej edukacji, a dostosowanie metod pracy do wieku dzieci zależy głównie od nauczycieli. Ci jednak chcą mieć oparcie w regulacji prawnej.

Kiedy rozmawiamy z przedstawicielami szkół z zachodniej Europy czy z USA, słyszymy o współpracy grupowej. Tego nam bardzo brakuje. Wprawdzie zdobywamy czołowe miejsca w rywalizacji kontynentalnej czy grupowej, ale nasi uczniowie nie potrafią współdziałać w grupie dla jakiejś idei. Spółdzielnia pozwala współpracować w grupie dla zrealizowania wspólnego celu. Bo łazik marsjański zbudowała grupa studentów, którzy współpracowali wokół jakiejś idei... W spółdzielniach jest właśnie tak samo.

Po przeanalizowaniu sytuacji, na I Kongresie Spółdzielczości Uczniowskiej w 2009 roku, postanowiono, iż aby spółdzielnie dobrze działały, musi wstąpić odpowiednia ustawa.

Pani Marszałek – od kilku lat w szkołach prowadzony jest przedmiot, który nosi nazwę „przedsiębiorczość”. Jeżeli mamy przygotować młodych ludzi do poruszania się na rynku kapitałowym, do swobodnego korzystania z wolnego rynku, to niezbędna jest wiedza, ale również i umiejętności, które powinny iść w ślad za tą wiedzą. Zawarta w projekcie nr 980 treść na temat spółdzielni uczniowskich, doskonale odpowiada temu, co rozumiemy pod pojęciem uczenia umiejętności. Uważamy, że mogłyby one być świetną podstawą prawną do tworzenia sklepików szkolnych, które pokazywałyby, w jaki sposób można samodzielnie prowadzić jakieś przedsięwzięcie gospodarcze.

Zabranie nam takiej możliwości przez polityków z różnych powodów może wyrządzić nam wielkie szkody i tak naprawdę spowodować, że będziemy wchodzić w dorosłe życie, tak naprawdę do niego nie przygotowani, ze zdeformowaną wiedzą na temat naszej rzeczywistości. Dziś to jest kłeska finału przygotowania szkolnego, w czasie trwania którego więcej wagi przykłada się do „życia po życiu”, niż do potrzeb młodych w wieku kilkunastu lat, wchodzących w życie.

A przecież może być inaczej, jak w USA, Wielkiej Brytanii, Niemczech, czy innych krajach...

**Pani Marszałek – niech Pani nam pomoże. Nie chcemy być piłką kopaną na wszystkie strony i rozgrywaną, jak się komu podoba. Przeciwno ustawie w 2011 roku wyciągną fałszywe argumenty, jak chociażby rzekomą potrzebę jej netyfikowania, zarzucano, że młodzież nie może prowadzić działalności gospodarczej itd.**

**Ze zdziwieniem to widzimy i jest to najgorsza lekcja demokracji. I tu ciśnię się na usta sparafrazowane zawołanie, że „takie będą demokracje, jakie młodzieży chowanie”. Przypominamy, iż pierwsza spółdzielnia uczniowska powstała jeszcze pod zaborami w roku 1900 w Pszczelinie i w zasadzie dotąd cele działalności naszego ruchu nie zmieniły się. Czy to, co było możliwe pod zaborami, jest niemożliwe w demokratycznej i niepodległej Polsce?**

**Obecnie spółdzielnie działają bez regulacji prawnej. My – młodzież polska – podpisani poniżej, apelujemy do Pani Marszałek o wsparcie naszych oczekiwań.**

Członkowie  
Spółdzielni Uczniowskich

## • Prawo na co dzień •

Podane niżej wyliczenia normatywnego czasu pracy na rok 2014 pozwolą na skonfrontowanie własnych wyliczeń w poszczególnych spółdzielniach spożywców.

Przypomnę naszym Czytelnikom, że metodologia wyliczenia normatywnego czasu pracy określona jest art.130 Kodeksu pracy który stanowi, że wymiar czasu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym, oblicza się następująco:

1) mnożąc 40 godzin przez liczbę tygodni przypadających w okresie rozliczeniowym, przy czym należy przypomnieć, że dla celów rozlicza-

kwietnia) – 1 x 8 za 21 kwietnia święto Wielkanocne = **168 godzin, tj. 21 dni robocze**

Maj – (4 x 40) + (2 x 8 za 29 – 30 maja) – (2 x 8 za 1, 3 maja) = **160 godzin, tj. 20 dni robocze**

Czerwiec – (4 x 40) + (1 x 8 za 30 czerwca) – (1 x 8 za 19 czerwca Boże Ciało) = **160 godzin, tj. 20 dni roboczych**

Lipiec – (4 x 40) + (3 x 8 za 29,30 i 31 lipca) = **184 godzin, tj. 23 dni robocze**

Sierpień – (4 x 40) + (1 x 8 za 29, sierpnia) – (1 x 8 za 15 sierpnia) = **160 godzin, tj. 20 dni robocze**

## Czas pracy 2014 r.

nia czasu pracy, przez tydzień należy rozumieć 7 kolejnych dni kalendarzowych, poczynając od pierwszego dnia okresu rozliczeniowego,

2) dodając do otrzymanej liczby godzin iloczyn 8 godzin i liczby dni pozostałych do końca okresu rozliczeniowego, przypadających od poniedziałku do piątku, nie wchodzących w okres tygodnia.

Każde święto występujące w okresie rozliczeniowym i przypadające w innym dniu niż niedziela obniża wymiar czasu pracy o 8 godzin. W przypadkach, gdy święto przypada w dniu wolnym od pracy wynikającym z przeciętnie pięciodniowego tygodnia pracy, pracodawca jest obowiązany wskazać inny dzień wolny od pracy w tym okresie rozliczeniowym. W roku 2014, gdy dniem wolnym z tytułu przeciętnie pięciodniowego tygodnia pracy jest sobota, za święta przypadające w dniu 3 maja oraz 1 listopada 2014 r. należy w okresach rozliczeniowych obejmujących wymienione miesiące wyznaczyć dodatkowy dzień wolny od pracy.

Wymiar normatywnego czasu pracy w 2014r. w ujęciu miesięcznych okresów rozliczeniowych dla pracowników, przedstawia się następująco:

Styczeń – (4 x 40) + (3 x 8 za 29, 30 i 31 stycznia) – (2 x 8 za 1, 6 stycznia) = **168 godzin, tj. 21 dni roboczych**

Luty – (4 x 40) = **160 godzin, tj. 20 dni roboczych**

Marzec – (4 x 40) + (x 8 za 31 marca) = **168 godzin, tj. 21 dni robocze**

Kwiecień – (4 x 40) + (2 x 8 za 29 i 30

Wrzesień – (4 x 40) + (2 x 8 za 29 – 30 września) = **176 godzin, tj. 22 dni robocze**

Październik – (4 x 40) + (3 x 8 za 29, 30, 31 października) = **184 godzin, tj. 23 dni robocze**

Listopad – (4 x 40) – (2 x 8 za 1 i 11 listopada) = **144 godzin, tj. 18 dni roboczych**

Grudzień – (4 x 40) + (3 x 8 za 29,30 i 31 grudnia) – (2 x 8 – za 25 i 26 grudnia) = **168 godzin, tj. 21 dni robocze**

Za rok 2014 r. czas normatywny wynosi **2000 godzin, tj. 250 dni roboczych**. Wymiar normatywnego czasu pracy w 2014 r. w ujęciu trzymiesięcznych okresów rozliczeniowych dla pracowników, przedstawia się następująco:

Styczeń – marzec – (12 x 40) + (4 x 8 za 26–28, 31 marca) – 2 x 8 za 1, 6 stycznia = **496 godzin, tj. 62 dni robocze**

Kwiecień – czerwiec – (13 x 40) – (4 x 8 za 1 21 kwietnia Święto Wielkanocne, 1 i 3 maja,

19 czerwca Boże Ciało) = **488 godzin, tj. 61 dni robocze**

Lipiec – wrzesień – (13 x 40) + (1 x 8 za 30 września) – (1 x 8 za 15 sierpnia) = **520 godzin, tj. 65 dni roboczych**

Październik – grudzień – (13 x 40) + 1 x 8 za 31 grudnia) – (4 x 8 za 1, 11 listopada, 25 i 26 grudnia) = **496 godzin, tj. 62 dni robocze**.

Dokończenie na str. 5

## 20-lecie Towarzystwa Spółdzielców

# Rzecznicy wartości spółdzielczych

Czas jak zwykle ucieka, ale jeśli jest on wypełniony aktywnością i pracą, nie zawsze to dostrzegamy. I czasem trzeba okrągłych rocznic by znaleźć chwilę na refleksję i podsumowanie. Temu dobrze służą jubileusze i rocznice. Właśnie, ani się kto obejrzał jak Towarzystwo Spółdzielców stuknęło 20 lat. Powstało ono w 1993 roku z inicjatywy 34 osobowej grupy działaczy spółdzielczych zaniepokojonych przyszłością spółdzielczości nieweso rysującą się w warunkach nowej gospodarki rynkowej.

Powołaniem stowarzyszenia było też poszukiwaniem zinstytucjonalizowanego, bo zarejestrowanego na podstawie Prawa o Stowarzyszeniach, forum przeciwdziałania skutkom „spec ustawy”, wprowadzającej istotne niekorzystne zmiany w organizacji i działalności spółdzielni i przygotowującej grunt dla ekspansji gospodarczej wielkich ponadnarodowych korporacji na polskim rynku. W tej sytuacji za podstawowe cele Towarzystwo przyjęło popularyzację idei i wartości spółdzielczych, dorobku polskiego i międzynarodowego ruchu spółdzielczego, popieranie rozwoju spółdzielczości i przedsiębiorczości lokalnej, propagowanie spółdzielczości uczniowskiej.

Realizacji tych celów służą przede wszystkim otwarte spotkania tematyczne, gdzie prezentowane i dyskutowane są aktualne problemy spółdzielczości, perspektywy jej rozwoju na tle szerokiego uwarunkowań społecznych, ekonomicznych i świadomościowych. Wnioski i uwagi tam wypracowane zgłaszane są władzom spółdzielczym. Zarząd Towarzystwa występuje z inicjatywami o charakterze ogólnospółdzielczym do Sejmu RP, komisji

i podkomisji sejmowych.

Trzeba podkreślić, że Towarzystwo skupia ludzi ze wszystkich środowisk spółdzielczych – zarówno czynnych zawodowo jak i tych, którzy wiele lat przepracowali w spółdzielniach. Są w nim także ludzie nauki i dziennikarze. Na przestrzeni lat kierowali nim kolejno: Tadeusz Kistryn, Ryszard Wojciechowski, Janusz Łukasiak i zastępujący go Eugeniusz Zochniak, a od 2010 roku przewodzą mu dr Krzysztof Lachowski. Warto dodać, że spośród założycieli Towarzystwa do dziś biorą w jego pracach udział: Eugeniusz Zochniak, Olga Rewińska, Katarzyna Skiba-Gomółka, Wanda Szewczyk, Józef Janczak, Zofia Chyra – Rolicz i Bronisław Drodz.

Rocznicowe spotkanie stało się okazją do wręczenia zasłużonym działaczom medali Stanisława Staszica. Nagrody i wyróżnienia otrzymali także laureaci konkursu na wspomnienia spółdzielców z okresu transformacji – za zajęcie pierwszego miejsca Edward Korczyk i dwóch drugich – Katarzyna Straszewska i Antoni Bienkowski. Podziękowanie za pracę na rzecz polskiej spółdzielczości w imie-



Jolanta Jędrzejewska gratuluje Krzysztofowi Lachowskiemu w imieniu WSS Śródmieście.

niu Krajowej Rady Spółdzielczej przekazał zastępca prezesa Zarządu Stanisław Śledziwski.

Jubileuszowa, trochę wspomnieniowa atmosfera spotkania nie była jednak jedynym jego wątkiem, bowiem omówiono też zamierzenia na przyszłość. Za najważniejsze uznano odbudowanie bazy członkowskiej w drodze naturalnej wymiany pokoleniowej oraz zwiększenie udziału spółdzielców zawodowo czynnych. Mówiono o potrzebie organizowania oddziałów terenowych, przede wszystkim w rejonach o dużych tradycjach gospodarczych. Za potrzebne uznano zwiększenie popularyzacji Towarzystwa za pomocą prasy spółdzielczej i stron internetowych spółdzielni.

Tekst i foto:  
JAROSŁAW ŻUKOWICZ



# Bezcenna marka

Rozmowa z prezesem Zarządu „Społem” PSS w Białymstoku, przewodniczącym Komisji Rewizyjnej KZRSS „Społem” – MIECZYSLAWEM DĄBROWSKIM

Dokończenie ze str. 1

„Społem” Zabrze przez czeską firmę władającą siecią „Zabek”. To psuje nasz wizerunek i uważam, że nie wolno kupczyć marką „Społem”. Musimy ją chronić i strzec jak zrenicy oka.

Z całą mocą przeciwstawiamy się projektowi ustawy grupy posłów PO, chcących ułatwić przerabianie spółdzielni handlowych w spółki. Uważam, że odwrotnie, Sejm powinien przyjąć takie prawo spółdzielcze, które ułatwi łączenie się spółdzielni w większe, silne organizmy. Nie na zasadzie przejmowania spółdzielni, ale partnerskiego jednoczenia. Musimy poprzez taką koncentrację spółdzielni odpowiedzieć na wielką koncen-

trację potężnych sieci handlowych, jaka następuje na polskim rynku. Będziemy wtedy mogli, zapewniając miejsca pracy, więcej inwestować, modernizować i taniej kupować.

–W bieżącym roku przypada 70 rocznica Powstania Warszawskiego, co też jest okazją do promocji „Społem”, albowiem podczas powstania, jak i podczas oblężenia Warszawy w 1939, „Społem” oddało do dyspozycji władz polskich całe swoje zapasy żywności. Marian Rapacki, legendarny lider Związku, który zginął w powstaniu, za zaopatrzenie warszawiaków podczas oblężenia stolicy otrzymał od Stefana Starzyńskiego medal zasługi z mieczami. Czy może warto ogłosić ten rok



Rokiem Rapackiego i wykorzystać to promocyjnie?

– Sądę, że wykorzystaniem promocyjnym 145-lecia najstarszych spółdzielni spożywców powinny zająć się przede wszystkim najstarsze spółdzielnie w Warszawie, Płocku i Radomiu. Jednak Krajowy Związek również może i powinien dołączyć i koordynować taką społeczną kampanię edukacyjną, poprzez różne środki i media. Warto rozważyć wznowienie 100-letniego czasopisma „Społem”, może jako kwartalnika. Poprzedzić to można ankietą wśród spółdzielni, aby pismo było opiniotwórcze, przydatne, poradnicze i integrujące. Również ogłoszenie Roku Rapackiego byłoby istotnym elementem promocji i edukacji, zwłaszcza młodych pokoleń.

Z okazji Nowego Roku 2014, pragnę wszystkim Czytelnikom Społemowca Warszawskiego, bo sam jestem jego stałym czytelnikiem, życzyć by z wielu owocnych działań doznawali satysfakcji w pracy w „Społem” oraz trwałego zdrowia i osobistego szczęścia.

–Dziękuję bardzo za rozmowę.

Rozmawiał:  
DARIUSZ GIERYCZ



Imponująca siedziba PSS Białystok.

PSS Białystok

## Z podwójnym zyskiem

To ewenement w skali kraju! Społem” Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Białymstoku, największa spółdzielnia spożywców w kraju, w 2012 roku uzyskała ZYSK NETTO w wysokości 5 MILIONÓW ZŁOTYCH! To prawie dwukrotnie więcej niż rok wcześniej. „Społem” PSS w Białymstoku to także jeden z największych pracodawców w mieście. Zatrudnia prawie 1.600 pracowników. I wszyscy są na etatach – powiedział „Kurierowi Porannemu” z 14 października br. Mieczysław Dąbrowski – prezes Zarządu „Społem” PSS w Białymstoku. To właśnie ludzie są głównym bogactwem przedsiębiorstwa. Pracownicy lojalni i oddani, bo i firma wobec nich zachowuje się odpowiedzialnie.

– Zahartowały nas przede wszystkim lata transformacji – nie kryje dziś satysfakcji prezes Mieczysław Dąbrowski. – Szybko nauczyliśmy się działania w nowych warunkach rynkowych. Sami włożyliśmy w to mnóstwo własnej pracy, ale mieliśmy też znakomitych nauczycieli zewnętrznych, bo nie byłibyśmy w stanie sami wyszkołać tak wielkiej liczby pracowników.

Co roku spółdzielnia inwestuje od 10 do 13 milionów złotych, m.in. w nowe linie produkcyjne, czy modernizację swoich placówek. Ostatnio – w sierpniu – został oddany do użytku całkowicie odnowiony supermarket „Bazar” przy ul. Bema.

– Musimy się zmieniać, by dopasowy-

wać się do nowych potrzeb naszych klientów – przekonuje prezes. I dodaje, że firma ma opracowaną strategię rozwoju na kolejne kilka lat. – Plany są ambitne, ale realne. Jesteśmy przekonani, że pozwolą one na dalszy rozwój spółdzielni – mówi prezes Mieczysław Dąbrowski.

„Społem” PSS w Białymstoku prowadzi 33 sklepy, w tym 11 supermarketów, 16 sklepów spożywczo-przemysłowych, dwa o profilu mięsno-wędliniarskim, dwa sklepy agd oraz dwa domy handlowe. Prowadzi też działalność gastronomiczną i produkcyjną.

Spółdzielnia opiera działalność handlową na własnej produkcji wędlin, garmażerki, pieczywa oraz ciast i wyrobów ciastkarskich. Zakład Przetwórstwa Mięsnego, Zakład Garmażeryjny „Zodiak” oraz dwie piekarnie i ciastkarnia zaopatrują – oprócz własnych sklepów – również innych odbiorców z Białegoostoku i okolic. Według danych finansowych za 2012 rok firma miała przychody na poziomie 344,5 mln złotych (więcej o prawie 8 % niż w 2011 roku).

Zdaniem prezesa Mieczysława Dąbrowskiego, w obliczu agresywnej ekspansji dyskontów trzeba mieć świadomość, że każda wojna wyniszcza i pójsicie na wojnę cenową czy lokalizacyjną może się źle skończyć dla wszystkich. – Postawiliśmy na jakość obsługi, na szkolenie ludzi, na to że nasze

sklepy mają być przyjazne dla klienta. Mocno negocjujemy, aby klient otrzymał towar w możliwie najniższej cenie. Dziś nasze sklepy przestały być postrzegane jako sklepy drogie – mówi Mieczysław Dąbrowski w wywiadzie dla „Kuriera Porannego”.

Zapytany co szczególnie przeszkadza spółdzielni w prowadzeniu biznesu odpowiada, że największym problemem jest pozyskanie działek na nowe lokalizacje sklepów. – Jeśli już tereny są to w astronomicznych cenach. Także wydawanie pozwoleń na budowę, to jest to chora sprawa – jest bardzo ciężka współpraca z urzędnikami – mówi w „Kurierze Porannym”.

Dodajmy, że obecnie działająca pod hasłem: „Udane zakupy z tradycją” spółdzielnia białostocka działa od 1897 r., i w roku 2014 obchodzi swoje 117 urodziny.

Opr. red.



Największą placówką handlową jest Dom Handlowy „Central”. Jego powierzchnia sprzedaży wynosi ponad 2500 m<sup>2</sup>

## Czas pracy 2014 r.

Dokończenie ze str. 4

Wymiar normatywnego czasu pracy w 2014 r. w ujęciu czteromiesięcznych okresów rozliczeniowych dla pracowników przedstawia się następująco:

Styczeń – kwiecień – (17 x 40) + (1 x 8 za 30 kwietnia) – (3 x 8 za 1, 6 stycznia i 21 kwietnia Święto Wielkanocne) = 664 godziny, tj. 83 dni robocze

Maj – sierpień – (17 x 40) + (2 x 8 za 28, 29 sierpnia) – (4 x 8 za 1 i 3 maja, 19 czerwca Boże Ciało, 15 sierpnia) = 664 godziny, tj. 83 dni robocze

Wrzesień – grudzień – (17 x 40) + (3 x 8 za 29,30 i 31 grudnia) – (4 x 8 za 1, 11 listopada, 25 i 26 grudnia) = 672 godziny, tj. – 84 dni robocze

W przypadku pracy w przedłużonym dobowym systemie czasu pracy ilość dni wolnych od pracy będzie większa w zależności od zastosowanej dobowej ilości godzin pracy zgodnie z obowiązującym harmonogramem czasu pracy w poszczególnych placówkach spółdzielni.

W 2014 roku wykaz dni świątecznych w których obowiązuje zakaz pracy w handlu przedstawia się następująco:

- 1 stycznia (środa) – Nowy Rok,
- 6 stycznia (poniedziałek) – Święto Trzech Króli,
- 20 kwietnia (niedziela) – pierwszy dzień Wielkiej Nocy,
- 21 kwietnia (poniedziałek) – drugi dzień Wielkiej Nocy,

5. 1 maja (czwartek) – Święto Państwowe,
6. 3 maja (sobota) – Święto Narodowe Trzeciego Maja,
7. 8 czerwca (niedziela) Zielone Świątki,
8. 19 czerwca (czwartek) – dzień Bożego Ciała,
9. 15 sierpnia (piątek) – Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny,
10. 1 listopada (sobota) – Wszystkich Świętych,
11. 11 listopada (wtorek) – Narodowe Święto Niepodległości,
12. 25 grudnia (czwartek) – pierwszy dzień Bożego Narodzenia,
13. 26 grudnia (piątek) – drugi dzień Bożego Narodzenia

Opracowała  
MONIKA BOBKE

# Papież wspiera



W świątecznym, grudniowym numerze bratniego magazynu „Tęcza Polska” nasi koledzy poinformowali o niezwyklej poparciu ruchu spółdzielczego przez Papieża Franciszka. Nastąpiło to w papieskim przesłaniu, nagrany w formie wideo i wyemitowanym na III Festiwalu Nauki Społecznej Kościoła w Weronie. Papież Franciszek powiedział, że stawia na spółdzielczość jako na formę zarządzania przedsiębiorstwami i ostrzegł, że niebezpiecznym zjawiskiem jest pozostawienie młodych ludzi bez pracy i szansy na przyszłość.

Nauka społeczna nie toleruje sytuacji, w której zyski pozostają wyłącznie dla tego, który produkuje, a sprawy społeczne pozostawia się państwu oraz stwarzaniem pomocowym i wolontariatowi. Dlatego właśnie „solidarność” jest kluczowym słowem w nauce społecznej Kościoła – powiedział papież w wypowiedzi rozpowszechnionej przez Stolicę Apostolską. – Dziś jednak ryzykujemy, że słowo to zostanie usunięte ze słownika, ponieważ dla gospodarki rynkowej staje się ono niewygodnym i – niech mi wolno będzie powiedzieć – niemal „brzydkim słowem” – dodał.

Papież nawiązał do spotkania, jakie przed paroma miesiącami odbył w Watykanie z przedstawicielami świata spółdzielczego, którzy wyjaśnili mu, że po to, aby stawić czoło kryzysowi, zmniejszili margines swych zysków, utrzymując dzięki temu zatrudnienie na dotychczasowym poziomie. – Bardzo mnie to pocieszyło – wyznał Franciszek.

– W SPÓLDZIELCZOŚCI PRACA I GODNOŚĆ OSOBY IDĄ RAMIĘ W RAMIĘ. Solidarności należy przestrzegać również przy organizacji pracy i aby zapewnić pluralizm wśród tych, którzy zarządzają rynkami. Dziś wokół

spółdzielczości narosło pewne niezrozumienie – również w środowiskach europejskich – ale sądzę, że niebranie obecnie pod uwagę tej formy gospodarowania stanowi obław zubożenia i nie służy różnicowaniu tożsamości – dodał Franciszek.

Papież wspominał, że jako bardzo młody człowiek stał się entuzjastą spółdzielczości, która – jego zdaniem – „JEST DROGA DO RÓWNOŚCI W WARUNKACH ŻRÓCNICOWANIA”. Podkreślił również jej znaczenie dla zagwarantowania osobistej godności człowieka wobec „idola, jakim jest pieniądz”. – Nie może być autentycznego rozwoju, ani też harmonijnego rozwoju społeczeństwa, jeśli neguje się siłę młodych i pamięć ludzi starych. Naród, który nie dba o swą młodzież i swe starsze pokolenie, nie ma przyszłości – powiedział papież.

Nawiązując do wysokiego bezrobocia wśród młodych Europejczyków, „sięgającego w niektórych krajach 40 procent i więcej”, papież Franciszek zakończył: – Jeśli szybko nie rozwiąże się tego problemu czeka nas marna przyszłość lub jej zupełny brak – podkreślił Franciszek.

Przypomnijmy, że nasz polski papież Jan Paweł II także wspierał spółdzielczość. W 1998 r. wypowiedział znamienne słowa do grupy spółdzielców włoskich: „Spółdzielczość zakłada dowartościowanie roli każdego z członków wspólnoty, chroniąc w ten sposób słusze interesy osoby ludzkiej.”

Spójrzmy na chyba nieprzypadkową zbieżność myśli obu papieży, pochodzących z różnych kręgów kulturowych. Bo obaj mówią o doniosłej roli i znaczeniu spółdzielczości w kontekście godności i interesów Osoby Ludzkiej! To ważne przesłanie powinno nam towarzyszyć przy pokonywaniu wszelkich trudności dnia codziennego.

Original Food, Irving, ZAS, Tetley, SKAR, Dilmah, tea bros, MacCoffee, SIR ROGER, POSTI, Starbuck, WOSTABA, WOSEBA, BAKALLAND, DAN CAKE, KRÜGER, CPP, BARTNIK, wit-pot, Barilla, KUPIEC, Melvit, SAWEX, VIVI, GOLIARD, WODZISLAW, SONKO, STOVIT, Gerber, Dr. Oetker, Delecta, PREMIUM ROSA, PINCZÓW, McCORMICK, CYKORIA, Prymat, Jutrzenka, FANEX, MOSSO, SPOŁEM, KOWALEWSKI, UNIFOOD, Dawtona, BONA, ROLNIK, AJINOMOTO, GEORGII, PROVITUS, TAR-VIET, KRUSZWICA, MONINI, RYDAK, Ole!, DROSED, VOG, King Oscar, PODBRAWA, Pudliski, Pamapol, NISPOL, Kottlari, Develley, AGROS NOVA

**MARPOL F.H.**



## CO PISZĄ INNI? • CO PISZĄ INNI? • CO PISZĄ INNI? • CO PISZĄ INNI? •

**S**ystematycznie sygnalizujemy w naszych przeglądach prasy i mediów co piszą one o konkurencyjnych dla „Społem” sieciach. Warto poczytać o największym potencjale rynkowym – ekspansyjnej portugalskiej sieci Jeronimo Martins, rozwijającej się Biedronki. Wcześniej pisaliśmy m.in. o portugalskich tradycjach kolonizatorskich i zdobywcach Vasco da Gama. Jak pisze pod tytułem „Ubiedronkowień” Michał Stangret w popularnym warszawskim Metro z 18 grudnia ubr. – Biedronka na każdym rogu? Ekspansja sieci dopiero się rozkręca. Na celownika są teraz największe miasta: Kraków, Łódź, Warszawa... I w nich będą powstawać kolejne, tym razem małe, sklepy.

Na czele ogólnopolskiego rankingu pierwsza jest Zielona Góra, gdzie na 100 tys. mieszkańców przypada aż 14 sklepów sieci.

Złote blaszaki z owadem w logo, które wdarły się do naszych umysłów jako synonim dyskontu, zawojuowały niemal całą Polskę. Biedronka ma ponad 2,2 tys. sklepów w blisko 900 – to rekord! – miejscowościach. Często sklepy tej sieci są lokalnymi potentatami, ale do ogłoszenia pełnego triumfu firmie potrzeba jeszcze wygranej w kluczowej bitwie – o największe miasta.

### Wskaźnik ubiedronkowania

Z naszej analizy nasycenia dużych polskich miast Biedronkami (podliczyliśmy, ile placówek przypada na 100 tys. mieszkańców, w ten sposób stworzyliśmy wskaźnik ubiedronkowania) wynika, że metropolie są zwykle słabiej ubiedronkowane niż mniejsze miejscowości.

Spośród 40 największych miast (pow. 100 tys. mieszkańców) najsłabiej ubiedronkowane okazują się te największe. Choć najwięcej Biedronek jest w Warszawie (67), to w przeliczeniu na 100 tys. mieszkańców – niecałe cztery. To rekordowo mało. Podobnie niski wskaźnik ubiedronkowania mają dwie kolejne największe metropolie: Kraków i Łódź (patrz tabela).

Dużo lepiej – jak pisze Michał Stangret w Metro – jest w mniejszych miastach, jak Koszalin czy Tarnów (ponad 10 Biedronek na 100 tys. mieszkańców) czy rekordowa Zielona Góra (14 Biedronek na 100 tys.).

Skąd tak duże różnice? Alfred Kubczak, dyrektor ds. korporacyjnych Jeronimo Martins Polska, rekordowe ubiedronkowanie Zielonej Góry tłumaczy dość enigmatycznie. – Czynniki, które o tym zdecydowały, to: duże zainteresowanie

klientów i dogodne warunki do inwestycji – mówi.

### Mniejsze Biedronki

Z jego wypowiedzi wynika, że kluczowym powodem słabszego ubiedronkowania metropolii jest brak miejsca. – Znalazienie właściwych miejsc na tego typu inwestycje jest w dużych miastach znacznie trudniejsze niż w mniejszych ośrodkach – mówi Kubczak. Ale firma nie odpuszcza. Właśnie duże aglomeracje uznaje za strategiczne obszary rozwoju. – Nowe sklepy sieci będą powstawały wszędzie tam, gdzie są klienci, którzy mają zbyt daleko do obecnych placówek, aby robić w nich codzienne zakupy. Bli-

napisał, że także duńska sieć dyskontów Netto „analizuje ten rynek”.

Choć Biedronce jeszcze daleko do monopolu (ma 15 proc. rynku FMCG, czyli produktów spożywczych, chemii gospodarczej, alkoholu i tytoniu), to zbyt duża ekspansja może być groźna dla konsumentów – sieć może narzucać zaopatrzenie i ceny. Czy coś może zatrzymać Biedronkę? – Nic. To rozpędzona lokomotywa, jej portugalski właściciel inwestuje w nią gigantyczne sumy, stawia za wzór swoim sieciom w innych krajach i chce nawet tworzyć jej kalki za granicą – mówi Grzegorz Szafraniec, szef „Wiadomości Handlowych”. Doda-

grupy Jeronimo Martins zapadła w grudniu na WZA w Lizbonie. Przedsiębiorca był od kilku tygodni wskazywany jako potencjalny następca swego ojca Alexandre Soaresa dos Santos, który w listopadzie br. zrezygnował z piastowania najniższego stanowiska w grupie JM.

W opublikowanej przez „Jornal de Negocios” ostatniej rozmowie z ustępującym prezesem 79-letni Alexandre Soares dos Santos przyznał, że od dłuższego czasu nosił się z zamiarem rezygnacji z przewodzenia grupie. „Już dawno powinienem ustąpić” – stwierdził. Na fotelu prezesa zasiadał od 45 lat.

**rozpoczniesz testy sklepu internetowego – dowiedziała się Wirtualna Polska. Oficjalnie sieć informuje tylko o analizach rynku.** Z informacji wp.pl wynika, że Biedronka nie chce dowozić zamówień do domu. Będzie można w niej natomiast złożyć zamówienia przez specjalnie stworzony e-sklep, a następnie odebrać zakupy w jednym z dyskontów. Testy ruszyć mają już na początku 2014 roku.

Wstępne analizy następczą jednak dużo problemów. Większość Biedronek ma niewielką powierzchnię i nie ma tam, gdzie stawiać siatek z zakupami. Nie wiadomo też, kiedy i kto dokładnie miałby realizować zamówienia.

Z kolei portal Onet.pl w dziale Biznes napisał 30 grudnia ubr. – Sieć sklepów Biedronka w październiku wprowadziła w swoich sklepach płatności mobilne. W ocenie obserwatorów rynku było to zaskakującym posunięciem. Z jednej strony ta forma płatności nie jest jeszcze zbyt popularna, w tym zakresie Biedronka jest bardzo innowacyjna. Z drugiej strony, właściwie cała konkurencja umożliwia w swoich sklepach korzystanie z kart płatniczych, czego od dawna domagają się klienci Biedronki – podaje Onet.pl za serwisem Biznes.pl.

Dlaczego Biedronka nie zdecydowała się na wprowadzenie obsługi kart płatniczych? Przez zbyt wysokie opłaty, jakie są pobierane przez pośredników tego systemu. Jak wyjaśnia w serwisie Biznes.pl Alfred Kubczak, dyrektor ds. korporacyjnych Jeronimo Martins Polska, płatności mobilne są alternatywą dla płatności za pomocą kart, z tą różnicą, że nie są one obciążane tak wysokimi opłatami, głównie interchange.

To jednak nie przekreśla możliwości wprowadzenia płatności kartami w Biedronkach. W wypowiedzi dla Biznes.pl Kubczak przyznaje, że Biedronka wiąże wiele nadziei z oczekiwanymi w przyszłym roku zmianami w zakresie stawek interchange fee. To powinno urealnić możliwość wprowadzenia płatności kartami w sklepach sieci.

Od dnia uruchomienia systemu (21 października) do 17 grudnia br. dokonano ponad 83 tys. transakcji mobilnych w sieci Biedronka.

Opr.red.

# Portugalczyk spod znaku owada

skość jest jednym z filarów naszej filozofii – mówi.

Oreżem Biedronki mają być mniejsze placówki z powierzchnią ok. 300 m kw. (dla porównania popularne Carrefour Expressy mają pow. 100-500 m kw.). Już teraz wiele nowych Biedronek w dużych miastach to nie złote blaszaki, do których przyzwyczaiła nas firma, tylko kameralne sklepiki na parterach budynków mieszkalnych. Ma ich być coraz więcej i dzięki nim duże aglomeracje staną się wisienką na torcie portugalskiego giganta.

### Ponad 30 mld zł

Tylko w tym roku zostawimy w Biedronkach ponad 30 mld zł (to pięć razy więcej niż Polacy dają w kościołach na tace; połowa PKB Estonii), a sieć stała się największą w kraju firmą handlową. Niewiele jej brakuje, by wyprzedziła PGE i Lotos, zostając drugą po Orlenie największą firmą w kraju – za dwa lata chce mieć 3 tys. placówek, co oznacza, że musi oddawać do użytku jedną Biedronkę dziennie. Jeśli sieć ma zrealizować plany (obroty 50 mld zł do 2016 r.), musi ściągnąć do siebie na zakupy najbogatszych Polaków z dużych miast.

Wielkomijskie Biedronki będą musiały jednak stawić czoła konkurencji, bo dziś to właśnie mniejsze sklepy rozwijają się w Polsce najszybciej (największa tego typu sieć – abc – liczy już 6 tys. placówek). Wczoraj Portalspozywczy.pl

je, że według Portugalczyków w ciągu 5 lat zatrze się granica między dyskontem i supermarktem. – Do tego dąży Biedronka.

### Wzrost marki

Biedronka drugiego roku z rzędu zajęła trzecie miejsce w Rankingu Polskich Marek, przygotowanym przez redakcję dziennika „Rzeczpospolita” i firmę Acropolis. Wartość marki Biedronka została wyceniona na 2 996,7 mln zł.

Od pierwszej edycji Rankingu Polskich Marek, który miał miejsce w 2004 roku, wartość marki Biedronka wzrosła 12-krotnie – o 2 745 mln zł, a w porównaniu z wynikami z 2012 roku – o ponad 240 mln zł. Biedronka w tego rocznym zestawieniu znalazła się także na pierwszej pozycji wśród 10 supermarek ranking, czyli firm, które w ciągu ostatnich dziesięciu lat zyskały najwięcej na wartości.

### Nowy prezes

Decyzja o wyborze Pedra Soaresa dos Santos na fotel prezesa portugalskiej

Odchodzący prezes dzięki inwestowaniu w Polsce powiększył swoją fortunę do blisko 2,2 mld euro, stając się w tym roku drugim wśród najbogatszych ludzi w Portugalii.

Pedro Soares dos Santos w latach 2000-2002 odpowiadał za proces restrukturyzacji w polskim oddziale Jeronimo Martins. Spółka pozbyła się wówczas hipermarketów Jumbo oraz sieci hurtowni Eurocash, koncentrując się na rozwoju dyskontów Biedronka. Z Jeronimo Martins jest on związany od 1983 r. Zaczynał od funkcji asystenta sprzedaży produktów szybko zbywalnych w supermarketach Pingo Doce. Od 2009 r. jest dyrektorem zarządzającym portugalskiej grupy.

53-letni przedsiębiorca, w przeciwieństwie do swojego ojca, zna język polski. W przeszłości przez dwa lata mieszkał w Polsce. W ostatnich czterech latach nadzorował bezpośrednio operacje Biedronki, podróżując co trzy tygodnie między Lizboną a Warszawą. Jeronimo Martins działa na polskim rynku od 1995 r. Firma posiada ponad 2200 dyskontów Biedronka, około 90 drogerii Hebe oraz 13 centrów dystrybucyjnych.

\*\*\*

**Jak podaje portal Wirtualna Polska, na początku roku Biedronka**

**W**edług szacunków zawartych w raporcie firmy PMR rynek marek własnych w Polsce wzrośnie o 17 proc. w 2013 roku i osiągnie wartość 41,4 mld zł. W konsekwencji dynamicznego wzrostu sprzedaży rośnie udział tego asortymentu w wartości rynku spożywczego. W 2013 roku wzrósł on jeszcze bardziej niż w latach poprzednich – o 2,4 p.p.

Według danych firmy PMR wartość rynku marek własnych w ciągu ostatnich pięciu lat podwoiła się i urosła z 20,9 mld zł w 2009 r. do wspomnianych już 41,4 mld zł w roku obecnym.

Według ekspertów firmy PMR wysoka dynamika sprzedaży produktów pod markami detalistów jest efektem kilku czynników. Jednym z nich jest trudniejsza sytuacja ekonomiczna kraju przejawiają-

demograficzny kraj z dużym odsetkiem Polaków mieszkających w małych miasteczkach i na wsiach. Wraz z postępującą konsolidacją handlu udział marek własnych będzie się zwiększał. Kolejne sieci handlowe bardzo inwestują w produkty private label. I tak dla przykładu liczba produktów marki własnej w sklepach Intermarche wzrosła od września 2011 r. do listopada 2013 z 1640 do 2010, w sklepach Piotr i Paweł z 71 do ok. 500, placówkach Almy z 263 do 617, Stokrotki 290 do 411, zaś w sklepach sieci Polomarket z 900 do ok. 950.

Coraz więcej marek własnych pojawia się także w najmniejszych sklepach osiedlowych. Doskonałym przykładem jest sieć Żabka, w sklepach tej sieci liczba towarów private label wzrosła od września 2011 do listopada 2013 z 250 do ok.

promuje zdrowe przekąski na śniadanie – np. z mąki z pełnego przemiału, bez cukru. Tego typu innowacje można dostrzec też w segmencie cukierków – są to cukierki z dodatkiem ziół, czy witamin. – Te produkty znajdują się na granicy słodyczy i suplementów diety jednak z punktu widzenia wolumenu marki własnej to jednak nisza – podkreśla dyrektor KPMG. – Wzrost pod kątem wolumenu i wartości będzie chyba jednak w Polsce generowany w segmencie private label – zarówno w kraju jak i w eksporcie, w produktach prostych i niedrogich, tam, gdzie można zaważyć wolumenem i niższymi kosztami na skalę ogólnoeuropejską – ocenia Piotr Grauer.

**Czynniki wzrostu**  
Według Rzeczpospolitej z 18 grudnia ubr. sprzedaż produktów pod mar-

# Rynek marek własnych

ca się w niższym niż w 2012 r. wzroście PKB, wyższym poziomie bezrobocia oraz wolniejszym wzroście konsumpcji indywidualnej. To powoduje, że konsumenci starają się oszczędnie gospodarować swoimi budżetami domowymi i częściej sięgają po produkty pod markami własnymi, które pozwalają im nie tylko na tańsze ale również na racjonalne zakupy.

– Zmienia się podejście kupujących – cena nie jest już podstawowym czy jedynym czynnikiem wyboru. Konsumenci coraz częściej kierują się stosunkiem ceny do jakości, stąd oferta marek własnych średniego segmentu cenowego, charakteryzujących się dobrą jakością, ładnym opakowaniem oraz ceną o 30 proc. niższą od produktów markowych, stała się dla nich naprawdę atrakcyjną – mówi Patrycja Nalepa, starszy analityk handlu w PMR. I dodaje: – Polacy przekonali się do marek własnych, wiedzą co to za produkty, jakie noszą korzyści i świadomie ich poszukują. Do wzrostu sprzedaży marek własnych przyczynia się również rosnąca oferta detalistów, rozszerzenie i pogłębienie asortymentu, ale również jego weryfikacja i dopasowanie do zmieniających się potrzeb konsumentów.

Polski rynek marek własnych rozwija się, jednak na drodze jego wzrostu stoją pewne specyficzne uwarunkowania, takie jak duże rozdrobnienie detalistów i stosunkowo mała koncentracja handlu, u których podstaw leży rozkład

400. W placówkach Lewiatana liczba produktów sieciowych zwiększyła się z 195 do ok. 250, zaś w sklepach Społem pojawiło się ok. 140 towarów marki własnej. Największe udziały marki własnej mają w swoim portfolio hipermarkety oraz dyskonty, w przypadku tych ostatnich udział marki własnej w proponowanym asortymencie waha się od ok. 60 do 90 proc. Należy jednak dodać, że to się zmienia. Dynamicznie rozwijające się sieci dyskontowe zwiększają wolumen sprzedanych produktów typu private label, jednocześnie wprowadzają na półki coraz więcej produktów brandowych.

### Słodycze pod marką własną

W segmencie słodyczy wzrost rynku będzie generowany przez produkcję pod markami sieci handlowych – uważa Piotr Grauer, dyrektor KPMG w wypowiedzi dla portalu dlahandlu.pl. Jego zdaniem, jest jeszcze za wcześnie, by popularność w tym segmencie mogły zdobyć produkty funkcjonalne.

– Nie jest to sektor, w którym innowacje byłyby zagadnieniem pierwszoplanowym. Firmy raczej starają się wyróżnić na rynku opakowaniem, gramaturą, czy innowacjami smakowymi. Z kolei na innowacje typu produkty funkcjonalne jest chyba jeszcze za wcześnie dla polskiego rynku – mówi Piotr Grauer, w rozmowie z serwisem portalspozywczy.pl.

W segmencie ciastek wymienia działania Mondelez, który pod marką BelVita

kami własnymi sieci rośnie kilka razy szybciej niż cały rynek. To efekt ich wysokiej jakości, ale też cen niższych o 30 proc. Jak wynika z danych udostępnionych Rzeczpospolitej przez firmę Nielsen, w ciągu ostatniego roku ich sprzedaż wzrosła aż o 14,5 proc., podczas gdy cały rynek zyskiwał tylko 2,5 proc.

Jak wyjaśniają „Rz” przedstawiciele Nielsen, na produkty spożywcze marek własnych polscy konsumenci przeznaczają już prawie 17,5 proc. wydatków, zaś w przypadku dóbr chemicznych i kosmetycznych jest to już ponad 19 proc. Firma zwraca uwagę, że rozwój marek własnych wspomagany jest przez ekspansję sieci dyskontowych. W ciągu ostatniego roku w Polsce przybyło prawie 250 takich sklepów. W czerwcu było ich już niemal 3 tys.

Firma podaje, że 53 proc. konsumentów kupujących marki własne uważa, że robi to ze względu na niższą cenę tych produktów w porównaniu do produktów markowych. Jednak nie tylko cena wpływa na wybór produktów z logo sieci handlowych. Według Nielsen 40 proc. klientów wybiera je ze względu na poprawiającą się jakość, a jedna czwarta z nich uważa, że jakość produktów marek własnych jest taka sama jak produktów markowych – czytamy w „Rz”.

Opr.red.



**Drogi Kliencie!**

Przłącz się do grona Uczestników ogólnopolskiego programu lojalnościowego

# Społem znaczy razem



2040000498874

**Karta Klienta**

- ✓ Punkty za każde zakupy
- ✓ Wymiana punktów na atrakcyjne nagrody
- ✓ Konkursy i inne przywileje dla posiadaczy kart
- ✓ Łatwy dostęp do informacji o zakupach i bonusach
- ✓ Oszczędzaj i wygrywaj razem z nami!



## ● HANDEL 2014 ● HANDEL 2014 ● HANDEL 2014 ● HANDEL 2014 ● HANDEL 2014 ●

– **M**ale sklepy tradycyjne nie mogą mieć cen dyskontowych, ani ogromnego asortymentu hipermarketu na niewielkiej powierzchni sprzedażowej, ale mogą klienta zaskoczyć czymś innym – być czymś więcej niż tylko sklepem spożywczym – wyjaśnia Łukasz Chady, menedżer marki abc.

Do oferowanych rozwiązań z zakresu convenience należy rozwijanie od ubiegłego roku konceptu abc Mini Bistrot (kącik gastronomiczny m.in. z kawą i hot-dogami), który spotkał się z dużym zainteresowaniem zarówno konsumentów, jak i właścicieli sklepów. Dzięki tej ofercie sklepy mogą poprawić rentowność i strukturę marży, zyskując dodatkowe możliwości budowania lojalności konsumentów. W projekcie abc Mini Bistrot uczestniczy już ponad 750 sklepów i liczba ta cały czas rośnie. **/Zdaniem naszej redakcji, nie stoi na przeszkodzie, by w roku 2014 w większych sklepach spożywczych również pojawiły się takie kąciki gastronomiczne, takie jak np. popularne kąciki kawowe w Uniwersamie i Hali Mirowskiej – red./** Prognostyczna roczna

Na rynku handlowym w Polsce jest miejsce dla 50-60 tys. małych i średnich sklepów, dlatego z rynku może wypaść i zostać zamkniętych około 25 tys. sklepów – ocenia Łukasz Chady, kierownik sieci sklepów ABC, największej w Polsce sieci zrzeszającej małe i średnie sklepy spożywcze.

– Wyścig na rynku trwa (...) Na koniec 2012 roku na rynku działało ok. 78 tys. małych i średnich sklepów, z czego ok. 30 tys. działało w ramach jakiejś sieci. Prawda jest jednak taka, że chłonność polskiego rynku jest ograniczona i szacujemy, że jest miejsce dla 50-60 tys. sklepów – mówi Chady.

– Dlatego część sklepów, czyli jakieś 25 tys. sklepów musi zniknąć. Ale uważamy, że jeśli sklep jest dobrze zarządzany i dobrze prowadzony, to on sobie poradzi na rynku – dodaje.

– Uważamy też, że nasze sklepy ABC są dobrze prowadzone i to one wygrają na rynku – mówi również. Dodaje, że w 2012 roku do sieci ABC przystąpiło ok. 1.300 sklepów, a odeszło około 560 sklepów. W 2013 roku może być podobnie.

– W ubiegłym roku do sieci ABC przystąpiło ok. 1.300 sklepów, a wyszło ok. 560. W tym roku może też przystąpić łącznie ok. 1200-1300 sklepów, a odejść 500-600 sklepów – mówi Chady. W piątek, 6 grudnia, do sieci sklepów ABC przystąpiła sześciotysięczna placówka pod szyldem ABC „po sąsiedzku”, zlokalizowana przy ul. Dąbrowskiego 71 w Warszawie. Franczyzodawcą sieci ABC jest Grupa Eurocash, która od ponad 10 lat inwestuje i wspiera rozwój polskiego handlu tradycyjnego.

#### Alternatywa dla Eurocashu

Trwają rozmowy na temat stworzenia w najbliższym czasie realnej alternatywy dla Eurocashu na rynku hurtowym

– mówi serwisowi portalspozywczy.pl Krzysztof Tokarz, prezes Grupy Kapitałowej Specjal.

Czy branża hurtowa ma już najlepsze czasy za sobą? Jak wynika z analizy KPMG, rynek ten ma spaść z 72 mld w roku 2010 do ok. 69 mld w roku 2016. – Na pewno tak, ponieważ uczestnictwo zwłaszcza dyskontów rośnie cały czas i do pewnego momentu to się utrzyma. Wartość sprzedaży w hipermarketach też drastycznie nie spada, tylko delikatnie, natomiast w tym samym czasie rośnie ich liczba, więc można powiedzieć że jest status quo. Spada sprzedaż w sklepach niezależnych, które są obsługiwane przez taką dystrybucję jak Specjal. Bierzemy to pod uwagę przy inwestycjach, jak również fakt, że istnieje bardzo duża konkurencja, która nie wytrzyma tej walki. W związku z tym te firmy dystrybucyjne albo będą musiały połączyć się kapitałowo, albo zamknąć docelowo swoją działalność, bo będą nierentowne. To jest przestrzeń, którą chcemy zagospodarować, przede wszystkim niskimi kosztami, dobrymi cenami i wyższą jakością.

Czy zgodzi się Pan z prognozą firmy Roland Berger, że w ciągu 5 lat nie-

cy dogadują się, jeżeli chodzi o polski kapitał i polską część dystrybucyjną, ale także i handlową. Oczywiście nie jest to proste, bo żeby taki scenariusz się ziszczył, to z jednej strony potrzeba chęci, determinacji, odpuszczenia pewnych animozji, ale z drugiej strony jest też konieczność sfokusowania przez producentów. Oni musieliby powiedzieć: tak, będziemy wspierać ten projekt, bo dla nas jest on dużo ważniejszy, niż dotowanie czy wspieranie największego dystrybutora. Nie dla każdego producenta handel z Eurocashem jest najbardziej dochodowym biznesem.

A czy takie rozmowy się pojawiają, czy one są realne? Czy jest szansa na powstanie tego typu podmiotu w ciągu 12 lat? Wydaje się, że będą to lata krytyczne. – Takie rozmowy się toczą. Gorąco w to wierzę i myślę, że jak najbardziej jest to realne. Sądzę, że niedługo może się to nawet ziszczyć. Bardzo bym tego chciał.

#### Dyskonty a lokalizacja

Kluczem do sukcesu dyskontów jest cena i ograniczony asortyment towarowy, które w połączeniu implikują niski paragon końcowy przy kasie. Daje on klientowi, często iluzoryczne, poczucie że naprawdę „Tu jest tanio!” – mówi w rozmowie z portalem dlahandlu.pl Andrzej Wojciechowicz, ekspert rynku

FMCG.

– Oczywiście usytuowanie takiej placówki blisko szpizarni klientów jest jak najbardziej celowe. Proszę pamiętać, że od wielu lat w przeprowadzanych sondażach i badaniach konsumenckich, ponad 80 proc. respondentów podaje powód robienia zakupów w tej a nie innej placówce jej bliskość. Szczególnie teraz ten aspekt nabiera coraz większego znaczenia. Konsumentom na równi z niskimi cenami zaczynają wysoko cenę swój czas. A ponieważ na naszym rynku konkurencyjnym rynku różnicę cenową bardzo się zmniejszyły, a nasycenie lokalizacjami dyskontów i supermarketów wzrosło, to bliskie klientowi położenie sklepu zaczęło mieć kluczowe znaczenie – zaznacza nasz rozmówca.

Andrzej Wojciechowicz wyjaśnia, że na początku swojej drogi dyskonty zgodnie z zasadą nisko kosztowej operacji, poszukiwały lokalizacji o jak najniższych czynszach. To nie pozwalało im obejmować topowych lokalizacji w centrach aglomeracji mieszkaniowych. – Wraz ze wzrostem rentowności można przesunąć swój cel lokalizacyjny w stronę lepszych, acz kosztowniejszych miejsc bliżej klientów – zaznacza.

Jego zdaniem ewolucja sklepów dyskontowych będzie dawała postępować wraz ze zmianami oczekiwań konsumenckich, postępowaniem technologii sprzedaży i zmianą środowiska okołobiznesowego. Jednak dyskonty zawsze będą się kierować kilkoma niezmiennymi zasadami: wysoka produktywnością, ograniczonym ale trafnie zdefiniowanym asortymentem, niskimi inwestycjami no i w końcu oczywiście dobrymi lokalizacjami. **Opr.red.**

W grudniu ubr. popularny portal dlahandlu.pl pisał o wzroście handlu mobilnego w Warszawie. O ponad 200proc. zwiększyła się liczba wizyt klientów we Frisco.pl złożonych przy pomocy urządzeń mobilnych w okresie działania wirtualnego sklepu w metrze względem poprzedniego miesiąca. Wśród mężczyzn wzrost ten wyniósł 220 proc., a 180 proc. wśród kobiet. Prawie co trzecia osoba, która zrobiła zakupy we Frisco.pl przez aplikację mobilną na smartfona, mieszka na Mokotowie lub Ursynowie.

Dalej plasują się Praga Południe i Ochota – na te dzielnice przypadło odpowiednio 9 i 8 proc. zamawiających w ten sposób w internetowym supermarkecie. Najmniej mobilni na spożywczych zakupach okazali się mieszkańcy Wesołej, a następnie Rembertowa, Targówek, Wawra i Włochów. Wirtualny supermarket Frisco w warszawskim metrze ruszył na początku listopada br. i działał do końca miesiąca. Ściany po obu stronach stacji Centrum były wówczas wklejone grafikami imitującymi półki sklepowe, z których można było zrobić zakupy z dostawą do domu skanując smartfonem kody kreskowe poszczególnych produktów.

– Głównym zadaniem pierwszego wirtualnego sklepu w warszawskim metrze było pokazanie klientom, że codzienne zakupy mogą być mobilne, a przez to też bardzo wygodne. Chcieliśmy przekonać ich, że dziś nie trzeba tracić cennego czasu w kolejkach, bo produkty do domu można zamówić praktycznie z każdego miejsca, a my dowieziemy je pod drzwi. Cała akcja miała też zwiększyć rozpozna-

walność Frisco wśród konsumentów. Po miesiącu działania wirtualnego sklepu z całym przekonaniem możemy stwierdzić, że spełnił on swoje cele. Przez cały listopad notowaliśmy znaczące wzrosty odwiedzin w naszym sklepie. Co więcej, mobilnymi zakupami spożywczymi w internecie zainteresowali się nie tylko warszawiacy, bowiem co 11. zamawiający przez aplikację to osoba mieszkająca poza stolicą – zauważa Grzegorz Bielecki, prezes Frisco.pl.

W całym listopadzie Frisco odnotowało dwukrotny wzrost liczby osób

Frisco.pl w tym okresie wzrosła o prawie 170 proc.

W efekcie uruchomienia e-sklepu w metrze w listopadzie znacząco zwiększyła się sprzedaż niemal wszystkich produktów, które pojawiły się w wirtualnych półkach. Sprzedaż niektórych towarów w porównaniu z październikiem br. wzrosła nawet do 1000 proc. Spośród ponad 150 artykułów dostępnych w supermarkecie na stacji Centrum największą popularnością we Frisco.pl cieszyła się woda niegazowana. Co istotne, aż 8 na 10 najchętniej zamawianych pozycji to produkty świeże, czyli warzywa i owoce, nabiał czy mięso.

– Szczególnie cieszy fakt, że mobilni klienci tak chętnie kupują właśnie produkty świeże. To pokazuje, że wraz z rozwojem technologii stajemy się bardziej otwarci. Spożywcze zakupy przez internet nie polegają przecież tylko na tym, by zamawiać pakowane artykuły o długim terminie przydatności, co było główną tendencją zakupową w pierwszym okresie po pojawieniu się na rynku e-supermarketów. Takie towary jak mięso, wędliny czy warzywa i owoce nie są u nas zbierane ze sklepów półek, ale zamawiamy je u dostawców pod konkretne zamówienia i kilka razy dziennie są do nas dowożone zgodnie z terminami wysyłki do klientów. W ten sposób możemy mieć pewność, że świeże dotrą na miejsce – przypomina Grzegorz Bielecki.

Na półkach sklepowych w wirtualnym metrze znalazło się na nich ponad 150 różnorodnych produktów, w tym wiele artykułów świeżych.

**Opr.red.**

## „Społem” na Facebooku i na You Tube

**P**od koniec roku 2013 w sieci internetowej pojawiło się „Społem” na Facebooku i to w kilku odsłonach. Swoje strony mają już Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Spożywców „Społem”, poszczególne spółdzielnie jak np. PSS w Szczecinie, Poznaniu, Częstochowie, Lublinie, Pultusku, Stalowej Woli, Zawierciu, Nowym Sączu. 5 tysięcy sklepów w 300 miastach – reklamuje markę Społem na facebooku Krajowy Związek. I uzupełnia o przepisy kulinarne oparte na wyrobach dostępnych w społemowskich sklepach.

Nawet poszczególne sklepy są na facebooku. Ostatnio np. nowo otwarty sklep SS Mokpol na Targowej 33. To świetne wejście promocyjne w nowy 2014 rok! Okazją do błyskawicznej reklamy i żywej, bezpośredniej wymiany zdań z internautami.

Dodajmy, że na You Tube możemy teraz obejrzeć półminutowy film o super ekspozycji pieczywa z własnego wypieku, w sklepie WSS Śródmieście przy ul. Wyki! Pod hasłem – Oszklony Regal Piekarniczy – Wireland Sp.z o.o.....

Zyczymy powodzenia w promocji najstarszej polskiej sieci handlowej!!! Będziemy życzliwie śledzić wpisy w internecie. Właśnie z facebooka KZRSS „Społem” pochodzą fajne wesołe rysunki Jerzego Flisaka z lat 70. promujące WSS „Społem”, a przesłane 16 grudnia przez sympatyczną fankę Społem Joannę Cukierską. Publikujemy je obok. **Opr. red**



**W**edług portalu newseria.pl, w roku 2013 wartość rynku e-handlu sięgnie 24 mld zł – co wynika z analizy firmy PMR. Konsumentom coraz chętniej korzystają nie tylko z witryn internetowych, ale także z możliwości zakupów poprzez urządzenia mobilne, jak smartfony i tablety. Zakupom w sieci sprzyja też regulacje prawne, umożliwiające zwrot

lub zrobić większe zapasy i korzystają z możliwości dostawy bezpośrednio do domu – komentuje wykładowca Wyższej Szkoły Bankowej.

Wygoda to jedno, ale klienci e-sklepów biorą pod uwagę również ceny – na ogół niższe niż w tradycyjnych punktach. – Popularność takich porównywarek cen jak Ceneo czy Nokaut świadczy o chęci kupowania wygodnego, jak naj-

## Świąteczny e-handel rośnie

produktu w ciągu 10 dni bez żadnego uzasadnienia. A okresy świąteczne i zycząc sprawiania bliźnim prezentów powodują, że przed Bożym Narodzeniem e-sklepy i firmy transportowe mają ręce pełne roboty.

Szczególnie duży ruch w sklepach wirtualnych można zobaczyć właśnie przed świętami. W tym roku 44 proc. Polaków zrobi świąteczne zakupy w sieci – mówi w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Biznes Piotr Bucki, specjalista od komunikacji i wykładowca w Wyższej Szkole Bankowej (WSB) w Gdyni. – Święta uważamy za coś bardzo istotnego i chcemy się do nich przygotować. Wszystko zgodnie ze starym przysłowiem „zastaw się, a postaw się”. Dzisiaj najłatwiej „zastawiać się” dzięki kartom kredytowym i sklepom online.

Do niedawna internauci byli przyzwyczajeni, że na dostawę trzeba poczekać kilka dni. Jednak wejście na rynek nowych graczy, wysyp sklepów online spowodował, że część sprzedawców gwarantuje transport już tego samego dnia.

– Przyzwyczajenia zmieniły się na tyle, że nawet o 10 proc. w porównaniu z ubiegłym rokiem wzrosła liczba świeżych produktów spożywczych kupowanych w sklepach online. Zaczynamy wybierać coraz wygodniej, coraz bardziej świadomie. Oczywiście, nadal dominują wielkogabarytowe produkty – zwykle klienci chcą kupić całą zgrzewkę wody

tańszego i najbardziej korzystnego. To „najkorzystniej” może czasem oznaczać „najtaniej”, ale czasem może po prostu oznaczać „najwygodniej, najbliższej i najszybciej” – uważa specjalista od komunikacji w WSB.

Nie brakuje osób, które wciąż nieostrożnie robią zakupy w sieci i dają się nabrać na sztuczki oszustów, ale świadomość e-konsumentów jest coraz większa. Jednocześnie rośnie też zaufanie Polaków do sklepów online. Wskazuje na to coraz rzadziej wybierana opcja płatności za pobraniem.

– Ta forma jest uważana za bezpieczną, damy pieniądze dopiero, kiedy kurier wręczy nam przesyłkę. Tu odnotowano spadek. Natomiast coraz więcej jest płatności za pomocą takich systemów jak PayPal czy transferów bankowych. To świadczy o tym, że mamy do e-handlu coraz większe zaufanie – podkreśla Bucki.

Handel internetowy nie jest jeszcze tak popularny jak w Wielkiej Brytanii, gdzie w okresie przedświątecznym rośnie o 70 proc., ale w porównaniu z państwami ościennymi Polska notuje tu najwyższe wzrosty we wszystkich kategoriach, od mody poprzez artykuły sportowe i na AGD skończywszy. Najczęściej w sieci kupują ludzie młodzi, ale także coraz więcej osób ze starszego pokolenia przyzwyczajają się do nowych form zakupów i płatności. **red**

## Trendy i tendencje



## SMAKI BIAŁEGOSTOKU

### Bar Podlasie

W porze obiadowej jest tu bardzo ciasno, ale obsługa sprawna, więc wszyscy dość szybko przesuwają się z tacami w kierunku kasy. Po paru minutach wiadać, że frekwencja ludzi różnych zawodów i wieku, dowodzi znakomitej kuchni i wyjątkowo niskich cen, jak w tradycyjnych barach mlecznych. Schludny wystrój z metalowymi krzesłami i prostymi stołami przy oszczędnej dekoracji świątecznej. Czysto. Jasne oświetlenie.

W menu duży wybór potraw typowo barowych i ich reewelacyjne ceny, m.in. jajecznica z pieczarkami 4,63 zł, naleśniki 4,65, pierogi 5,36, rosół 2,04, kalafiorowa 2,41, krokiet 4,55, schabowy 7,34, mielony 5,59... Wybrałem krokiet z kapuścą i grzybami oraz kalafiorową. Krokiet o godz. 12 był już ostatni i fantastyczny w smaku! Kalafiorowa dość dobra i w dużej misce. Ponieważ spieszyłem się dalej, niestety nie skosztowałem innych dań, ale wrócić na pewno.

Jak wszędzie pańskie oko konia tuczy, bo spolemowski bar przy Rynku Kościuszki, vis a vis ratusza, odwiedzają prezesi miejscowego Społem, które ma swą siedzibę w mieście od 116 lat... Chwała im za to.

### Akcent

To lokal tutejszej bohemy. Tłoczno i muzyka, czyli fajny swingujący jazz

ledwo przebija się przez gwar gości. A goście bardzo różni, bo i studenci, i matki z dziećmi, i starsi panowie, i parę laptopówek, i samotnicy czytający książki, i kumoszki, i kumple. Z przyjemnością obserwowałem młodą parę wymieniającą prezenty. Szczupłe kelnerki są szybkie i sprawne.

Wystrój typowej kafejki z ciemnymi, mahoniowymi wygodnymi fotelami i sto-

## Pod okiem

likami, a do tego ładne lampy ażurowe. I widok na rozległy Rynek z ratuszem i w oddali Hotelem Gołębiowski.

Słynne tutejsze kawy rzeczywiście dobre, bo moja gorąca cappuccino z syropem piernikowym była znakomita. Do tego świetna tarta z kurczakiem, papryką i cebulą. I mimo gwaru nastrój relaksowy, klubowy, nawet do poczytania jakichś tekstów.

### Pub PRL

Wszedłem tu z ciekawości, jako człowiek „na delegacji”. I lokal nostalgicznie kojarzący się z latami PRL. Ale w porównaniu z konkurencyjną siecią zupełnie inny! Tam przerysowana karykatura i zimny prostacki wystrój pelen gazetowych tapet, tu raczej ciepłe

wspomnienia, bo i kolorowe ceraty, kilka autentycznych plakatów i haseł z epoki, ładne ciepłe oświetlenie. Udane połączenie z kibicowskim ekranem TV. Podobne menu, tylko sporo promocji i nowinek w rodzaju np. przysmaku PRL - mielonki z ogórkiem, pasztetu, boczką. Do tego nie tylko tania czysta i piwo łomżyńskie, ale jest razowy kwas chlebowy, herbata po góralsku, grzane wino.

Lokal nie straszy pustką, lecz bardzo miła barmanka z wprawą obsługuje np. grupę starszych panów, zamawiających „zestaw dla wesołego kolektynu”, czyli deskę serów i wędlin do butelki schłodzonej dobrze żytniej.

### Express Coffee

W zmodernizowanym budynku dworca PKP Białystok, na I piętrze po krętych schodach znajdujemy bardzo przytulną działkę kawową, tylko na 5 stolików. Widok z półokrągłego okna na perony i zapowiedzi przez megafony służą uwadze podróżnych, oczekujących na pociąg. Jest tu ciepło i miło, bo można korzystać z poduszek, czytać kolorowe magazyny i raczyć się dobrą kawą. Podaje ją sympatyczna właścicielka pani Patrycja, oferując też tanie kanapki, ciastka i soki. Spróbowałem wymienionego sernika, który musiałem bisować.

Czas biegnie tu szybko i tylko trzeba uważać, by nie przegapić pociągu. A na ścianie patroluje fotos Marilyn Monroe okraszony czerwonym neonem...

SMAKOSZ

# HOROSKOP



### Baran 21.III – 20.IV

Aby lepiej współżyć z otoczeniem opanuj agresję. Walcz o to co możesz wygrać. W kręgu najbliższych więcej pokory i tolerancji.



### Byk 21.IV – 21.V

Odpowiedni czas na określenie swoich celów i ich stopniową realizację. Dla zdrowia więcej ruchu. Realizacja zaplanowanych uprzednio spotkań.



### Bliźnięta 22.V – 21.VI

Ubiegłoroczne plany należy dokończyć, aby rozpocząć nowe projekty. Postaraj się być bardziej wrażliwym na słowa innych.



### Rak 22.VI – 22.VII

Czeka cię okres przemiany mentalnej i duchowej. Wycisz się i zadbaj o zdrowie. Trochę relaksu nie zaszkodzi. Zadbaj o porządek w dokumentach.



### Lew 23.VII – 22.VIII

Wszystkie działania muszą być przemyślane. Bezkonfliktowe spotkania z domownikami i poza domem dadzą ci spokój i przywrócą wiarę w ludzi.



### Panna 23.VIII – 22.I

Działaj aktywnie w każdej sferze życia i korzystaj z dobrej energii, która będzie ci towarzyszyć. Zaplanuj trochę relaksu niekoniecznie w najbliższych dniach.



### Waga 23.IX – 23.X

Obecny miesiąc nie jest dobrym czasem na przyspieszanie wydarzeń. Sukcesywna realizacja zamierzeń będzie zdecydowanie lepszym wyjściem.



### Skorpion 24.X – 22.XI

Odczujesz potrzebę zbliżenia się do rodziny. Zbieraj siły do dalszych niekoniecznie łatwych przedsięwzięć. Panuj nad emocjami na każdym kroku.



### Strzelec 23.XI – 23.XII

Lepsze samopoczucie niż w końcu roku ubiegłego. Nie obawiaj się realizować swoich nowych pomysłów. Marzenia się spełniają.



### Koziorożec 24.XII – 20.I

Jakiegokolwiek decyzje należy podejmować w drugiej połowie miesiąca. Zdrowie dopisze. W finansach też nienajgorzej. Czeka cię niespodzianka ze strony bliskiej osoby.



### Wodnik 21.I – 20.II

Przez dwie dekady zalecana jest ci bierność w pracy i w finansach, bowiem podejmowane decyzje mogą być irracjonalne, wnoszące chaos do Twojego życia.



### Ryby 21.II – 20.III

Możliwe wyjazdy i poznanie nowego grona znajomych. Dobrze zaplanuj wszelkie nowe działania, aby nie było rozczarowań. Domowe problemy załatwiają bezkonfliktowo.

## AKWARIUM

**Kiryskowate (Callichthyidae)** - to rodzina małych ryb sumo kształtnych obejmująca prawie 200 gatunków, w tym wiele popularnych słodkowodnych ryb akwariowych. Nazwa tej rodziny pochodzi od układu łusek na ich ciele przypominającego budowę kirys. Przedstawicielem tej rodziny jest mała ciekawa rybka zwana kiryskiem pigmiejem (Corydoras pygmaeus). Gatunek ten pochodzi z Ameryki Południowej, najwięcej siedlisk występuje w Brazylii. Jest rybą stadną o spokojnym usposobieniu. W warunkach hodowlanych najlepiej trzymać go w grupach złożonych z kilku osobników (6-10 szt.), można wtedy prześledzić sposób ich zachowania oraz akt rozmnażania. Akwarium w którym będziemy przetrzymywać ryby powinno mieć długość około 60cm o pojemności 50 litrów. Woda powinna być często podmieniana o temperaturze od 21 do 26 C° o pH-6,0 do 8,0. Rybki dorastają do

## Kiryskowate (Callichthyidae)

2 cm długości. Dymorfizm płciowy jest jak u większości kiryskowatych niezbyt wyraźnie zaznaczony. Samce są bardziej smukłe a samice mają zaokrąglone kształty brzucha. Rozmnażanie jest zbliżone do innych gatunków kirysków. Samice składają po kilka jaj które umieszczają pomiędzy płetwami brzuszными, gdzie są zapładniane przez samca w czasie do 30 sekund od ich złożenia, następnie samica przykleja je do szyb, liści lub ka-



mieni. Para może powtarzać ten proces kilkakrotnie aż do ilości około 100 jaj. Odżywianie rybek nie sprawia trudności, można im podawać zarówno pokarm żywy w postaci larw ohotki, suchy lub liofilizowany. Przyjmują też tabletki i pokarm płatkowaty. Gatunek ten polecam zwłaszcza akwarystom nie dysponującym dużym akwariem. Warto zadbać o zapewnienie odpowiedniego podłoża, które powinien stanowić drobny piasek w którym rybki będą poszukiwały pokarmu. Przednia część zbiornika powinna być wolna od roślin co umożliwi podziwianie tych pięknych rybek. Kiryski dobrze się czują gdy zapewni im się kryjówki z korzeni bądź skorup z orzecha kokosowego. Warto umieścić na dnie akwarium kilka suchych liści dębu co poprawi parametry wody.

M.W.

## Leki cukrzycowe

Terapia cukrzyca polega w pierwszym rzędzie na utrzymaniu prawidłowego stężenia glukozy we krwi. W leczeniu stanów przedcukrzycowych najważniejszą rolę odgrywają wysiłek fizyczny i odpowiednia dieta. Kiedy rozwinię się już cukrzyca, niezbędne staje się włączenie do leczenia leków przeciwcukrzycowych.

W pierwszym rzucie zwłaszcza u chorych z zespołem metabolicznym stosuje się Metforminę, która zwiększa tolerancję glukozy, obniża poposiłkowe stężenie glukozy we krwi, wpływa korzystnie na gospodarkę lipidową, zmniejsza wchłanianie jelitowe glukozy.

Kiedy ta forma leczenia staje się niewystarczająca, dołącza się inne leki hipoglikemizujące, takie jak pochodne sulfonylomocznika, zwiększające wydzielanie insuliny przez trzustkę oraz pochodne kwasu benzoesowego o silniejszym działaniu. Dodatkowo w farmakoterapii można stosować w połączeniu z innymi lekami przeciwcukrzycowymi inhibitory alfa-glikozydazy (akarbosę), które hamują wchłanianie glukozy.

Jeśli stosowanie diety, prawidłowego trybu życia (odpowiedni wysiłek fizyczny) oraz powyższego leczenia farmakologicznego staje się niewystarczające, to do utrzymania prawidłowej glikemii, zanim włączymy do leczenia insulinę, możemy zastosować jeszcze dodatkową broń w postaci leków inkretynowych.

Są to preparaty nowej generacji będące syntetycznymi hormonami, naśladującymi działanie naturalnych mediatorów wydzielanych w jelicie cienkim. W wyniku stosowania tych leków, komórki

produkujące insulinę w trzustce produkują jej więcej. Ponadto w wyniku ich działania, wątroba w cyklu biochemicznym produkuje mniej glukozy.

Leki te wpływają na efekt sytości, przez co głód jest szybciej nasycający przez mniejszą ilość przyjętych pokarmów. Najważniejszą ich cechą jest lepsza kontrola poziomu glikemii.

Wielkim sukcesem i ratunkiem dla cukrzyków, stało się wpisanie przez Ministerstwo Zdrowia tych medykamentów na listę leków refundowanych, co podniesie efekty leczenia osób chorych na cukrzyce typ II (w chwili obecnej nie stosuje się tej grupy leków u osób leczonych insuliną).

Ta grupa leków określana jest jako leki inteligentne, ponieważ zwiększają

## SPOTKANIA Z MEDYCYNĄ

wydzielanie przez trzustkę tylko wtedy, gdy spada jej stężenie w organizmie. Ich skuteczność jest potwierdzona klinicznie, a w jej efekcie chory nie tyje.

W projekcie listy refundacyjnej znalazły się dwa preparaty z tej grupy leków. Są to sitagliptyna i wildagliptyna. Niestety, nie dołączono do tej grupy jeszcze jednego preparatu, którym jest saksagliptyna w postaci tabletkowej.

Polskie Towarzystwo Diabetologiczne nie składa broni i walczy jeszcze, by i ten lek wspomógł chorych w walce z cukrzyca, bowiem nie może być tak, że lek którym leczymy się skutecznie 50% pacjentów na Zachodzie, nie został wpisany na listę refundacyjną w Polsce.

ESKULAP

## Fraszki Jana Sztudyngera

### Miłe złego początku

Niejeden by nie zaczynał,  
Gdyby mógł przewidzieć finał.

### Najbardziej

Najbardziej boli klęska,  
Kiedy się było o krok od zwycięstwa.

### Probiez

Czasami lepiej poznać ją pozwoli  
Ziarenko pieprzu – niżli beccka soli.

### Pora na uznanie

Najłatwiej wtedy zdobyć uznanie,  
Gdy się już kicha na nie.

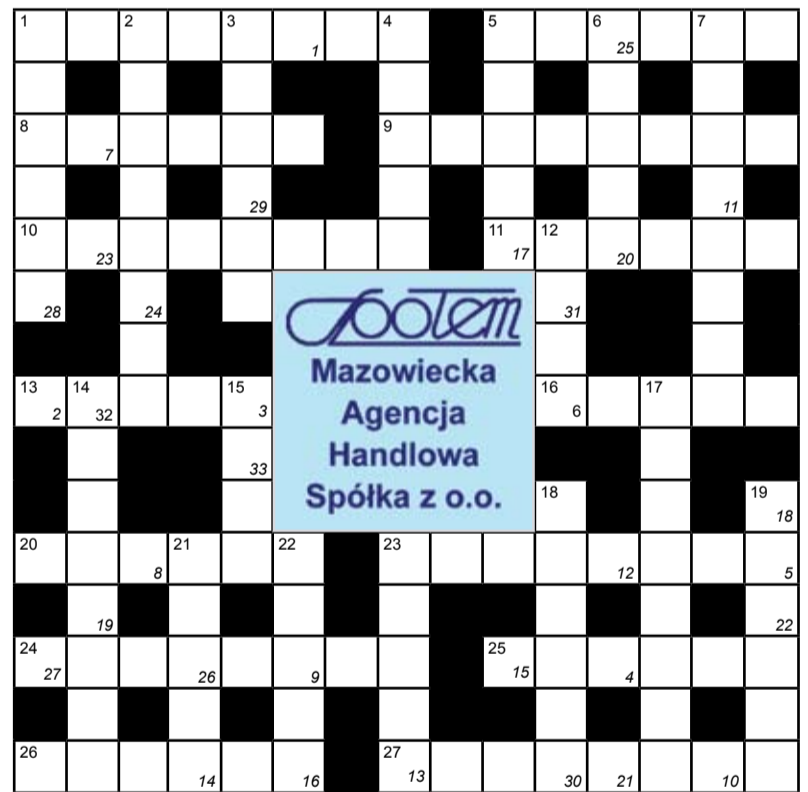
### Zasady

Wygłaszaj wzniosłe zasady,  
Łatwiej wtedy popełniać zdrady.

### Carpe diem

Cóż bardziej nam życie umili  
Niż zdolność chwytania chwili?

## KRZYŻÓWKA nr 1 z hasłem



Wszystkie litery ponumerowane w prawym dolnym rogu napisane w kolejności od 1-33 utworzą hasło:

**Poziomo:** 1) część kozaka, 5) obszar leżący na wys. do 300 m npm, 8) talizman, 9) podrzędny lokal rozrywkowy z miejscem do tańca, 10) obronna budowla, 11) fragment, 13) trofeum Indianina, 16) namiastka, 20) francuski taniec figurowy, 23) drobiazg, 24) zona Odysseusza, 25) połączenie ozonu z węglem, 26) rodzaj tkaniny, 27) ... matka wynalazków.

**Pionowo:** 1) np. sernik, 2) bada oczy, 3) inaczej prześl, 4) dychawica, 5) krewniak strusia, 6) zwierzęta w pasy, 7) kraj związkowy w Niemczech, 12) górne kończyny, 14) uprawia karate, 15) rumieńce na policzkach, 17) trud, walka, 18) gryzoń większy od myszy, 19) przez rzeczkę, 21) symbol zdrowia, 22) Harold amer. aktor filmowy, komik, 23) satysfakcjonuje Indian.

Karty pocztowe z dopiskiem Krzyżówka nr1/2014 prosimy przesłać na

adres redakcji do dnia 31 stycznia 2014 r.

Prawidłowe odpowiedzi drogą losowania będą premiowane nagrodą – niespodzianką ufundowaną **Mazowiecką Agencją Handlową Społem**.

### Rozwiązanie krzyżówki nr 11/2013

**Poziomo:** 1) herbatka, 5) kosmos, 8) tatuaz, 9) turkusik, 10) Agrykola, 11) lotnik, 13) apacz, 16) myszy, 20) gitara, 23) lotnisko, 24) dynamika, 25) podpis, 26) jalapa, 27) Achilles.

**Pionowo:** 1) hetman, 2) retoryka, 3) Arabka, 4) astma, 5) korał, 6) spust, 7) Owidiusz, 12) OJOM, 14) polityka, 15) zbir, 17) seksapil, 18) Antoni, 19) Kotsis, 21) agawa, 22) Alina, 23) Loara.

**HASŁO: ŻYJ WYGODNIEJ**  
Nagrodę ufundowaną przez firmę **SARANTIS POLSKA S.A.** otrzymała **Jolanta NOWAK**.